Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 286. | BYDGOSZCZ, środa dnia 12 grudnia 1928 r. | Rok XXII.

O silne centrum.

Wobec stale ujawniających się wrogich zakusów najrozmaitszych nieprzyjaciół Polski, zewnątrz i wewnątrz kraju, oraz wobec trudnego bądź co bądź położenia gospodarczego, tak rząd, jak i zdrowa część społeczeństwa, ma święty obowiązek dbać o to aby istniejące przeciwieństwa partyjne złagodzić i jak najszersze warstwy narodu zaprząc do rydwanu pracy twórczej, w kierunku utrwalenia silnego bytu państwowego i umocnienia granic Polski.

Nie wiele jest stronnictw politycznych, które to najważniejsze dzisiaj zagadnienie państwowe rozumieją względnie w myśl tego zagadnienia postępować pragną.

P. P. S. jako drugie najsilniejsze dziś stronnictwo sejmowe, wręcz przeciwstawia się rządowi, nie mogąc, czy nie chcąc darować marszałkowi Piłsudskiemu, że tenże choć wyszedł z jej szeregów, **nie zaprowadził ustroju socjalistycznego**, i nie postępuje w myśl wskazań i haseł doktrynerskich czerwonej międzynarodówki.

Endecja, stronnictwo liczebnie dziś bardzo słabe, lecz zasobne w siły intelektualne i materjalne, znajduje się w jak najostrzejszej opozycji do rządu z tej prostej przyczyny, że **po wypadkach majowych odsunięto ją zupełnie od żłobu państwowego.**

Podczas gdy endecja tak na arenie parlamentarnej, jak i w społeczeństwie jest dziś stronnictwem **zupełnie odosobnionem**, i wszelkie inne partje od niej się odżegnywują, socjaliści utworzyli w Sejmie **blok lewicowy**, do którego wciągnęli dość silne zwłaszcza w byłej Kongresówce „Wyzwolenie" i niemniej silne w innych dzielnicach Polski Stronnictwo Chłopskie.

Blok trzech tych stronnictw społecznie radykalnych, ma swe podstawy i swą siłę na zewnątrz, to też ani rząd, ani żaden polityk realny bloku tego lekceważyć nie może.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, czyli t. zw. B. B., jakkolwiek jest on dziś liczebnie najsilniejszem ugrupowaniem sejmowem, to jednak decydującej roli nie odgrywa, ani odgrywać nie będzie. Przyczyna leży w tem, że **w B. B. grupują się ludzie najrozmaitszych przekonań, stanów, zawodów i wyznań.** Są tam monarchiści, konserwatyści, bezpartyjni, wielcy i mali rolnicy, wojskowi i świeccy, duchowni i radykali, katolicy, protestanci, bezwyznaniowcy, a nawet żydzi.

Rzecz oczywista, że w takiem ugrupowaniu, gdzie tyle sprzecznych panuje poglądów, choćby w odniesieniu do spraw socjalnych, **trudno o wyraźny i zwisty program społeczny i polityczny.** Grupie tej nie można też wróżyć świetlanej przyszłości. Nadejdzie niewątpliwie dzień, w którym B. B., jak nienaturalnie powstał, tak całkiem naturalnie się rozpadnie. Samo bowiem powiedzenie: "Popieramy rząd Piłsudskiego", nie jest ani programem ani rękojmią jakiejkolwiek pracy twórczej na przyszłość, i dlatego rychlej czy później gmach na takich zbudowany podstawach rozpryśnie się jak bańka mydlana.

Pozostaje **centrum.** Do centrum zaliczyć należy: Chrześcijańską Demokrację, Narodową Partję Robotniczą i „Piasta". W warunkach obecnych centrum, składające się z tych trzech partyj, nie ma często na arenie parlamentarnej bardzo często **języczkiem u wagi**, zwłaszcza wobec mniejszości narodowych, które w Sejmie są dość silnie reprezentowane.

Projekt utworzenia **silnego centrum polskiego, opartego na podstawach demokratycznych i chrześcijańskich,** ma pierwszorzędne znaczenie dla państwa. Myśl ta pokutuje już w poszczególnych stronnictwach oddawna, dotąd jednak nie została wprowadzona w czyn.

Jeżeli chodzi o **Chrześcijańską Demokrację,** to zarówno jej władze naczelne jak i poszczególne koła pragną szczerze utworzenia takiego centrum. Wypowiedziała się o tem też zupełnie jasno Rada Wojewódzka Ch. D., zgromadzona ostatnio w Poznaniu, przyjąwszy rezolucję, domagającą się **energicznego przyspieszenia akcji w tym kierunku.**

Rzecz oczywista, że stworzenie takiego działa przyczyniłoby się w znacznej mierze do oczyszczenia obecnej zatrutej atmosfery partyjno-politycznej tak w Sejmie, jak i w społeczeństwie i wniosłoby nowe życie w nasze zagmatwane stosunki wewnętrzne.

Mamy nadzieję, że **NPR-prawica i „Piast"** niemniej przyłożą ręki do szybkiego urzeczywistnienia tego projektu. Nie będzie to bynajmniej rezygnacją ze stanu posiadania poszczególnych stronnictw lub uszczupleniem praw pracy w myśl swych programów, raczej złożeniem publicznego świadectwa, że **ponad wszystko stawiają interes państwa**, który winien być wskaźnikiem dla wszystkich poczynań stronnictw i uczciwych polityków, nie skażonych karjerowiczostwem i demagogją partyjną.

Z chwilą utworzenia silnego centrum polskiego i katolickiego, które oby nastąpiło jak najrychlej, posuniemy się o **wielki krok naprzód w kierunku uzdrowienia naszych stosunków partyjno-politycznych. Na takiem centrum będzie się mógł oprzeć rząd i zdrowa część społeczeństwa.** F.

Co mówi marszałek Piłsudski o mordzie belwederskim?

Śledztwo ustaliło, że w napadzie na Koryzmę brało udział kilku tajemniczych osobników.

Warszawska prasa donosi:

Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze płk. Piątkowskiego, który złożył raport z prowadzonego dotychczas śledztwa w sprawie mordu dokonanego na osobie starszego sierżanta Koryzmy.

Po zapoznaniu się z przeprowadzonem dochodzeniem, marszałek Piłsudski przyjął kilku dziennikarzy, którym powiedział co następuje:

„Nieszczęśliwej tej nocy spałem tak twardo, że strzałów żadnych nie słyszałem.

Zbudził mnie na chwilę szmer i odgłosy kroków biegających po ogrodzie żandarmów. Nie przywiązywałem zbytniego znaczenia do odgłosów tych i dlatego wkrótce usnąłem z powrotem.

Przy zasypianiu słyszałem jakieś nawoływania, które mnie lekko zaniepokoiły. Będąc jednak pewnym, że w razie, gdyby zaszło coś ważniejszego, obudzonoby mnie, spokojnie zasnąłem.

Starszego żandarma Koryzmę znałem. Był to dobry chłopiec o jasnych oczach słowiańskich.

Niejednokrotnie, gdy Koryzma stał na warcie, podchodziłem do niego i rozmawiałem z nim.

Żal mi bardzo tego chłopca. Wiem, że był na froncie, i spisał się tam dzielnie.

Pewien jestem, że władzom uda się rozwikłać zagadkowe to morderstwo i winni nie ujdą ręki sprawiedliwości".

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie przez władze śledcze policyjne i wojskowe.

Według ostatnich wiadomości, utrzymuje się w dalszym ciągu hipoteza (przypuszczenie), że **w napadzie brało udział kilka osób.**

Fotografja miejsca zbrodni wskazuje wyraźnie, że nie może tu być mowy o możliwości ewentualnego napadu na marszałka Piłsudskiego.

Gdyby nawet zbrodniarze podbiegli do wartownika i zasztyletowali go względnie zastrzelili, napotkaliby dalej większe trudności. Bowiem wewnątrz w pałacu belwederskim istnieje jeszcze **specjalna ochrona.**

Koscowski, który w dalszym ciągu znajduje się w areszcie, uporczywie twierdzi, że ze zbrodnią belwederską nie ma nic wspólnego.

Nić porozumienia rwie się znowu.

„Herrenvolk" wysuwa swoje poprostu bezczelne żądania...

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Na temat rokowań handlowych polsko-niemieckich prasa zagraniczna podaje nagół bardzo niepomyślne informacje. Dowiadujemy się, że przez cały czas rokowań strona niemiecka zajmowała bezwzględnie odmowne stanowisko co do dopuszczenia wwozu bydła rogatego i mięsa wołowego. Co do wieprzowiny zaś, to Niemcy wysuwają kontyngent niesłychanie niski, bo wynoszący zaledwie 200 tysięcy sztuk rocznie. Natomiast żądają oni dla przemysłu niemieckiego dalekoidących uprzywilejowań i prawie że wolnego obrotu.

Wobec tego rokowania nie mogły doprowadzić do pomyślnego wyniku.

Rada Ligi Narodów

ma do załatwienia 33 ważne sprawy.

Lugano, 11. 12. (tel wł.) Wczoraj o godzinie 11-ej rozpoczęła się grudniowa sesja rady Ligi Narodów. Przed publicznem posiedzeniem odbyto zebranie poufne, celem umożliwienia radzie ułożenia porządku obrad. **Program sesji obejmuje 33 sprawy.** Zwraca uwagę stosunkowo wielka ilość skarg wniesionych przez **niemiecką mniejszość na G. Śląsku.** Natomiast spraw gdańskich które dotychczas zwykle zajmowały dużo czasu, w obecnej sesji brakuje zupełnie.

Spodziewają się tu **wielkiej mowy Waldemarasa**, który przybywa do Lugano, się jednak około rozmów zakulisowych, no dziś. Główne zainteresowanie skupia które będą miały za temat **możliwość wcześniejszego opróżnienia Nadrenji.** W tej sprawie podobno Anglja występuje jako pośrednik pomiędzy Francją a Niemcami.

Wczoraj odbyły się ponowne rozmowy prywatne pomiędzy przedstawicielami Francji, Anglji i Niemiec.

Paryż, 11. 12. (AW.) W tutejszych kołach politycznych utwierdza się mniemanie, iż rozmowy między ministrami w Lugano nie doprowadzą do rezultatu, **o ile Niemcy nie zmienią swego stanowiska.** Jeżeli chodzi o sprawy reparacyjne (odszkodowań) to rozpocząć się one mają za 3—4 tygodnie.

Komisja żąda podwyższenia budżetu ministerstwa reform rolnych.

Połączenie rozrzuconych gruntów ważniejsze od parcelacji! — mówi minister Staniewicz.

Warszawa, 11. 12. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywano przed południem budżet ministerstwa reform rolnych. Dłuższe przemówienie wygłosił

minister Staniewicz,

który omawiał działalność ministerstwa zwłaszcza w dziedzinie komasacji (połączenia rozrzuconych gruntów w jedną całość drogą zamiany — szczególnie potrzebnego na Kresach Wschodnich, gdzie chłopi posiadają po kilka „sznurów" oddalonych jeden od drugiego nieraz nawet o 5 do 10 kilometrów — przypis redakcji). Komasację minister uważa za rzecz bodaj ważniejszą niż parcelacja.

Przedstawiciele mniejszości narodowych na wschodzie żalili się na stronnicze postępowanie ministerstwa reform rolnych i na kolonizację polską. W drugiem przemówieniu minister Staniewicz zaprzeczał temu stanowczo.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu wypowiedział się przeciw wnioskowi poselskiemu

podwyższającemu budżet o 60 milj. zł.,

gdyż ministerstwo skarbu nie widzi możności pokrycia tej podwyżki.

Do budżetu ministerstwa reform rolnych zgłoszono przeszło 30 poprawek.

Na posiedzeniu popołudniowem odbyła się rozprawa nad

budżetem ministerstwa pracy.

Minister Jurkiewicz w swojem przemówieniu omówił zamiary ministerstwa, tyczące się wydania jednolitych ustaw dla całego państwa w dziedzinie związków zawodowych oraz ujednostajnienia warunków produkcji. Obszernie rozwodził się minister nad sprawą

emigracji,

przyczem oświadczył, że Urząd Emigracyjny badał tereny emigracji osadniczej we Francji, Kanadzie, Brazylji, i Argentynie. Zbadano również tereny w Peru, gdzie narazie osadzono kilkaset rodzin otoczonych czujną opieką władz.

W dyskusji spierali się z sobą posłowie Szydłowski (Piast) i Czapiński (P. P. S.) Pierwszy z nich utrzymywał, że

płace robotnicze

w Polsce nie są niższe, a w niektórych gałęziach przekraczają nawet stawkę przedwojenną, poseł Czapiński zaś w tonie bardzo ostrym sprzeciwiał się, dowodząc, że w przemyśle polskim płaca nie odpowiada często nawet minimum egzystencji.

Dalszy ciąg dyskusji dziś.

Proces Kulerskiego z endekami.

Oszczercy ukarani.

W dniu 6. grudnia toczyła się w Warszawie rozprawa sądowa z oskarżenia senatora Kulerskiego przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ p. Trajdosowi — o obrazę czci.

Proces ten ma znaczenie historyczne, gdyż omawiane na nim były sposoby walki Kulerskiego o niepodległość Polski.

Endecy nietylko **że nie** uznają zasług Kulerskiego w walce o wolność polskiego narodu, lecz stale twierdzą, że działalność Kulerskiego nietylko nie przyniosła narodowi korzyści, ale przeciwnie, wyrządziła szkodę.

Endeckie gazety, m. in. „Słowo Pomorskie“ i „Gazeta Bydgoska“ w sposób perfidny i bezczelny starały się szarpać dobre imię Kulerskiego. Kulerski kilkakrotnie wytaczał już procesy, lecz sprawy się przedawniały.

Aż teraz udało się jednak doprowadzić do rozprawy — w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Senator Kulerski wezwał w charakterze świadków kilku b. posłów do parlamentu niemieckiego, znających działalność Kulerskiego bardzo dokładnie, a w ich liczbie b. marszałka Trąmpczyńskiego, prezesa Sądu Najwyższego Seydę, i innych.

Ponadto najlepszym świadkiem dla Kulerskiego były roczniki „Gazety Grudziądzkiej“.

Rozprawa toczyła się od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczór. Oskarżonego bronił adw. Zabłocki. Ze strony senatora Kulerskiego wnosili oskarżenie adwokat Rudka z Grudziądza i adwokat Krysa z Warszawy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący redaktora Trajdosa **na 6 tygodni więzienia, bez zamiany na grzywnę, oraz 350 złotych grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.**

Wyrok zasądzający będzie ogłoszony na koszt oskarżonego w trzech pismach endeckich, a mianowicie w „Gazecie Warszawskiej“, w „Kurjerze Poznańskim“ i „Słowie Pomorskim“.

Bratni nasz organ **„Nowy Kurjer“** poznański ma oryginalne sprawozdanie z procesu. Wyjmujemy z niego co najciekawsze **ze zeznań świadków**, na których się Endecy przeciw sen. Kulerskiemu powoływali.

Zapytany przez przewodniczącego **marszałek Trąmpczyński**, co wie o przytoczonych przeciwko Kulerskiemu zarzutach, odpowiedział, że dowiedział się o nich z gazet, **ale nigdzie nie były potwierdzone.**

Prezes Najwyższego Trybunału **Seyda** powiedział, że słysząc zarzuty, **nigdy w nie nie wierzył**, gdyż zna Kulerskiego od kilkudziesięciu lat i jest przekonany o Kulerskim, iż nie zasługuje na tak potworne zarzuty. W dowód **wielkiego zaufania do Kulerskiego jako wybitnego działacza na polu narodowem** powierzył mu w roku 1920 jako minister byłej dzielnicy pruskiej odpowiedzialne stanowisko komisarza granicznego w Międzyaljanckiej Komisji Granicznej dla ustalenia granicy między Polską a Niemcami. Kulerski wywiązał się ze swego zadania **ku zadowoleniu rządu polskiego i zasłużył sobie na uznanie, a nie na potępienie.**

Prócz wymienionych dwóch świadków przesłuchano jeszcze szereg dalszych byłych redaktorów „Gazety Grudziądzkiej“ **Żnińskiego i dr. Ulatowskiego** oraz byłą administratorkę działu ogłoszeniowego **Jadwigę Bielicką** z Grudziądza o zarządzeniach wewnętrznych „Gazety Grudziądzkiej“. Pani Bielicka miała zeznawać, czy prawdą jest, że Kulerski **nadużywał haseł religijnych i narodowych dla pozyskania czytelników dla niemieckiej pożyczki wojennej.** P. B. zeznała, iż hasła te wyzyskiwał **generalny sztab niemiecki w ogłoszeniach płatnych.** Gdy Kulerski dowiedział się o tem, polecił p. B. aby podobne oferty **bezwzględnie rzucała do kosza.**

Adw. Rutka z Grudziądza udowodnił rocznikami „Gazety Grudziądzkiej“, iż przytoczone artykuły z **broszury Ossowskiego są fałszowane. (!)**

Miljard dolarów utracono na spekulacji giełdowej

w Nowym Jorku.

(AW.) Po kilku tygodniach szalejącej zwyżki na giełdzie nowojorskiej przyszło na tejże giełdzie do krachu, jakiego nie zna dotychczas historja giełdy. W ciągu kilku godzin **rzucono na rynek 3 759 000 sztuk akcyj, które sprzedano za bezcen.** Straty przez to spowodowane wynoszą **zgórą miljard dolarów.** W dniu wczorajszym obiegały pogłoski, że syndykat banków chce podjąć jakąś akcję, celem **ratowania tej sytuacji.** Odbyła się **konferencja 12 banków u Morgana**, której wyników narazie jednak nie widać.

Niewczesne żarty „polskich“ dziennikarzy w Berlinie.

Panowie Mayer i Bernatt „dla żartu“ przesłali fałszywą bombę p. Hellerowi, korespondentowi Kurjera Krakowskiego.

Prawdziwych talentów dziennikarskich niema w żadnym kraju w nadmiarze. Tem więcej należy pilnować się w Polsce, gdzie każdy zredukowany urzędnik, bezrobotny kowal, czy inny bławatnik podszywa się pod zawód dziennikarza czy redaktora. Paryż jest zalany tego rodzaju „korespondentami“ polskimi, którzy noszą przy sobie legitymacje, wydane przez jakieś jednodniówki czy dzienniczki prowincjonalne. I w Berlinie nie brak ludzi, przez nieodpowiedzialnych wydawców zaopatrzonych w legitymacje korespondentów zagranicznych.

Niejacy panowie Dr. Stanisław Bernatt (korespondent Kurjera Poznańskiego) i Mayer (z Czerwonego Kurjera), przeczytawszy wiadomość o bombach, przesłanych redakcjom „Słowa Polskiego“ we Lwowie oraz Kurjera Krakowskiego w Krakowie, postanowili nastraszyć swego kolegę, berlińskiego korespondenta Kurjera Krakowskiego p. Hellera. Przesłali mu paczkę, w której znajdował się budzik. P. Heller przypuszczał, że przesłano mu maszynę piekielną i uwiadomił policję berlińską. Cały Berlin rozmawiał tylko na ten temat. Wówczas nierozważni pp. Bernatt i Mayer zgłosili się do policji. Obecnie prasa niemiecka wyolbrzymia zajście i atakuje prasę polską wogóle. Panowie Mayer i Bernatt oddali jednak mimowoli dobrę usługę. Bo wypadek ten poucza, że wydawcy polscy nie oglądają sobie dokładnie ludzi, którzy reprezentują dziennikarstwo polskie zagranicą. Syndykaty dziennikarskie również o to nie dbają. Skoro rząd polski nie pozwala się byle komu nazywać lekarzem, czy adwokatem polskim, nie powinien dopuścić, aby pierwszy lepszy wybraniec nieodpowiedzialnych wydawców otrzymał paszport dziennikarski, a poselstwa powinny zawiadomić odnośne ministerstwa spraw zagranicznych, kto istotnie jest korespondentem prasowym w całem słowa tego znaczeniu. Bezkarne harce przygodnych amatorów pióra powinny ustać w prasie polskiej. **A. P. B.**

P. S. P. Mayera znamy z bruku poznańskiego, dokąd w 1920 r. zabłądził z Przemyśla czy Stryja i zbierał ogłoszenia dla „Przeglądu Codziennego“, założonego przez ś. p. Dąbrowskiego. Później Mayer pracował w poznańskiem oddziale PAT'a. To była jego praktyka dziennikarska, polegająca więcej na technicznem przetelefonowaniu komunikatów do Warszawy i stenografowaniu komunikatów nadesłanych z Warszawy. Nie wiele więc mógł się Mayer nauczyć. Po niejakim czasie Mayer wypłynął jako praski korespondent Kurjera Krakowskiego. W tym charakterze przeniósł się do Berlina. Próbował nawiązać stosunki z Dziennikiem Bydgoskim, ale oferty nasze odrzuciliśmy. Ostatecznie Kurjer Krakowski również zwolnił p. Mayera, który teraz wziął nieszlachetny odwet na swym następcy.

Berlin, 11. 12. (tel. wł.) Z powodu rzekomego zamachu bombowego na korespondenta berlińskiego „I. K. C.“ syndykat dziennikarzy polskich w Berlinie wyraził ubolewanie i zawiesił sprawców tego niewczesnego żartu w prawach członków syndykatu. Prasa berlińska donosząc o sprawie, występuje przeciw awanturom polskich dziennikarzy i domaga się wydalenia z Niemiec sprawców „żartu“.

Rokowania handlowe z Francją na dobrej drodze.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) W Warszawie bawi obecnie delegacja polska, prowadząca rokowania handlowe z Francją. Wedle jej sprawozdania, główne prace jej są skierowane do dostosowania traktatu francusko-polskiego do zmienionych warunków gospodarczych w obu krajach.

Delegaci powrócą do Paryża dziś. Wraz z nimi pojedzie rzeczoznawca w sprawie eksportu nafty Wrangel oraz wysłannik ministerstwa rolnictwa, który zajmie się rokowaniami o wywóz żywności z Polski do Francji.

Historja pewnego wywiadu.

Prezes Polaków w Niemczech Kaczmarek o pruskiej ustawie szkolnej.

Berlin, 11. 12. (tel. wł.) Przewodniczący Związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek oświadcza, że jego wywiad, umieszczony w jednem z pism kopenhaskich i przedrukowany przez dzienniki berlińskie, nie odpowiada temu, co powiedział. Dr. Kaczmarek nie wyraził wcale uznania z powodu rozporządzenia rządu pruskiego co do szkół dla mniejszości, przeciwnie, uważa to rozporządzenie zaledwie za początek rozwoju szkolnictwa mniejszościowego. Niemcy wydając rozporządzenie, weszli na dobrą drogę, głównie ze względu na własną politykę zagraniczną, celem wywołania odpowiedniego dla siebie nastroju w Lugano.

Kronika telegraficzna.

Pierwsze przymrozki.

Bydgoszcz, 11. 12. Dziś rano termometr wskazywał 2 stopnie mrozu.

Lwów, 10. 12. (AW.) Katastrofalna gołoledź pociągnęła wczoraj we Lwowie za sobą liczne ofiary, którym z pomocą spieszyło pogotowie ratunkowe. Według pogotowia 15 osób doznało wczoraj wieczorem złamania nóg i rąk.

Paryż, 10. 12. (AW.) Nocy dzisiejszej w całej Francji panowały silne przymrozki. W Paryżu dziś rano temperatura wynosiła 3 stopnie poniżej zera.

Konsystorz 17. grudnia.

Rzym, 11. 12. (tel. wł.) Papież zwołał Konsystorz na dzień 17. b. m.

Król Amanullah osaczony?

Moskwa, 11. 12. (Tel. wł.) Z nad granicy Afganistanu donoszą, że walka domowa trwa tam dalej i że położenie króla Amanullaha jest groźne. Wielu Europejczyków opuściło stolicę Kabul w obawie przed oblężeniem jej przez powstańców.

Konferencja panamerykańska.

Dwadzieścia republik zastąpionych!

Waszyngton, 11. 12. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczęła swe obrady rozpoczęła konferencja panamerykańska. Z 21 amerykańskich republik przybyło na nią 20 przedstawicieli. Jedynie **Argentyna powstrzymała się od przysłania przedstawiciela.** Konferencję otworzył prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge. Przedstawicielem Stanów Zjednoczonych jest Kellog.

Konferencja ma za zadanie opracowanie projektu stworzenia **trybunału sprawiedliwości**, któryby rozstrzygał wszelkie konflikty między państwami obu Ameryk.

Zjazd oświatowy w Pelplinie.

W ub. poniedziałek dnia 10 bm. rozpoczął się w Pelplinie wielki zjazd oświatowy województwa pomorskiego T. C. L. O godz. 9 rano odprawiona została uroczysta Msza św. na intencję zjazdu, poczem rozpoczęto obrady w sali p. Zawadzkiego. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Wynik wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Szubinie.

Dnia 9 bm. odbyły się w Szubinie wybory do Powiatowej Kasy Chorych; głosowało 30% uprawnionych. Pracodawcy wystawili jedną tylko listę kompromisową. Wynik wyborów jest następujący:

Lista nr. 1 (PPS Zw. Klas.) 8 mand.
Lista nr. 2 (Zj. Zaw. Polsk.) 9 mand.
Lista nr. 3 (prac. umysł.) 3 mandaty.

Wynik wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu.

W ub. sobotę odbyły się w Grudziądzu wybory do Pow. Kasy Chorych. Uprawnionych do głosowania było około 7000 Głosowało 1957 uprawnionych. Na listę nr. 2 (Zj. Zaw. Polskie) padło 1021 głosów, na listę nr. 3 (PPS) 936 głosów. Wobec tego z obu list weszło do Rady po 10 delegatów. ZZP zabrakło do jedenastego mandatu zaledwie 3 głosów.

Wyniki wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu.

W ub. sobotę 8 bm. odbyły się wybory do Kasy Chorych pow. poznańskiego. Wynik wyborów w grupie pracowników przedstawia się następująco:

Lista nr. 1 ZZP i Ch. Z. Z. 2227 głosów, czyli 12 mandatów na ogólną liczbę 20.

Lista 2 (PPS) 869 głosów — 5 mandatów.

Lista 3 blok prawicy (Ciszakowcy) 558 głosów — 3 mandaty.

Na unieważnioną listę nr. 4 (PPS-lewica) padło zaledwie 228 głosów.

Napad z bronią w ręku na posterunkowego.

Ze Żnina donoszą: Dnia 7 bm. o godz. 22 strzelił w Żninie do pełniącego służbę posterunkowego PP p. Narożnego jakiś nieznany bandyta z browninga. Strzał chybił. Posterunkowy widząc zbliżającego się nieznanego osobnika z bronią doskoczył doń i usiłował go ubezwładnić. Wtem znienacka dopadł go z tyłu drugi bandyta i posterunkowego powalono na ziemię. W obronie własnej użył on białej broni i ostatecznie zaaresztował bandytów w osobach Leona Jabłońskiego, garncarza lat 25 ze Żnina i Michała Jurka, 25 lat również ze Żnina.

Fałszywy system podatkowy.

Pokłosie z manifestacyjnego zjazdu kupiectwa polskiego w Warszawie.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego.)

Bolączki podatkowe, ściślej powiedziawszy **całokształt błędnego naszego państwowego ustroju podatkowego,** którego skutkiem są najrozmaitsze objawy bolączek, ujawnił się w manifestacyjnym zjeździe delegatów zorganizowanego całego kupiectwa polsko - chrześcijańskiego, które przed tygodniem — 2 i 3 grudnia — w ilości z górą 700 delegatów obradowało w Warszawie.

Patronowała zjazdowi **Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego,** łącząca w sobie wszystkie polsko - chrześcijańskie organizacje kupieckie całej Polski. Widzieliśmy tedy tam przedstawicieli zachodnio - polskich związków jak i małopolskich kongregacji oraz centralnych i kresowych stowarzyszeń kupców polskich.

Znaczenie Zjazdu na zewnątrz tem było znamiennem, że była to **pierwsza taka wspólna manifestacja** całego kupiectwa Polski. Stwierdzenie to ma atoli wyłącznie charakter historycznego przejawu w zespalaniu się organizacji kupieckich.

Ważniejszemi są już skutki tego zespalania. Bardzo trafnie scharakteryzował je w zakończającem zjazd przemówieniu wiceprezes Naczelnej Rady Kupiectwa p **prezes Otmianowski z Poznania,** stwierdzając raz **jednolity front woli zbiorowej kupiectwa.** I istotnie tak na zjeździe było. Obok bowiem tych wszystkich organizacji, które już łączy Naczelna Rada Kupiectwa, stanęło w zwartym szeregu i drobne kupiectwo — te dziesiątki tysięcy drobnych sklepików — by wraz bardziej już rozwiniętem kupiectwem powiedzieć wobec społeczeństwa, wobec siebie, no i przedewszystkiem wobec rządu i ciał ustawodawczych, że — i znów pragniemy zacytować zwrot p. prezesa Otmianowskiego — że obecny system podatkowy w całokształcie polityki winien być zastąpiony przez nowy, racjonalniejszy, zapewniający państwu dochody zwiększone, oparte na nowoczesnej nauce skarbowości, a przy tem na zasadzie „równe prawa, równe obowiązki"

Słowom tym towarzyszyły huczne oklaski kilkuset zebranych — i to było charakterystycznem zjazdu, że przy zakończeniu obrad była równa ilość obecnych, jak i przy rozpoczęciu zjazdu — jako dowód, że kupiectwo odczuwa dzisiejsze ustosunkowanie rządu i państwa wobec siebie jako siebie krzywdzące.

I słusznie. Przecież do dziś dnia ciąży nad kupiectwem **hańbiący przepis ustawy antylichwiarskiej** piętnujący kupca zbrodnią lichwy, równocześnie z pod tego paragrafu usuwający handlujących rolników (małego, średniego i wielkiego). Jestto smutna i krzywdząca pozostałość dawnych t. zw. przedmajowych rządów, ale i dzisiejszy rząd i sejm i senat obecny mimo odnośny wniosek **senatora Radomskiego z Chadecji** nie usunęły go, znacząc tem samem, że mimo szereg pięknych zwrotów pod adresem kupiectwa w etatystycznem światopoglądzie naszych czynników rządowych w praktyce życia kupiec odgrywa jeszcze niestety rolą objektu, a nie subjektu.

Bardzo słusznie zwrócono uwagę, że w dotychczasowej polityce podatkowej, rozkładając ciężary podatkowe w sposób nieumiejętny i krzywdzący, wywoływał rząd uczucie zniechęcenia, gdy tymczasem zadaniem rządu być winno **nie zniechęcać obywatela, a wywoływać w nim radość twórczej współpracy dla dobra państwa.**

Otóż takiem było podłoże ideowe i duchowe zjazdu kupiectwa. Scharakteryzował je i sprecyzował wyraźnie prezes rady naczelnej p. **Bogusław Herse z Warszawy,** stwierdzając, że interes państwa w pracach kupiectwa górować będzie jak zawsze we wszelkich dotychczasowych górował. To też zdaniem miarodawczem p. prezesa Hersego zjazd **nie** był manifestacją, wywieszającą hasło niepłacenia podatków, lecz przeciwnie był manifestacją tych, którzy jako kupcy nietylko rozumieją konieczność płacenia podatków, ale i są jako kupcy najlepiej wyszkolonymi płatnikami podatkowemi.

W atmosferze kupiectwa polskiego, tak patrzącego na konieczność swych świadczeń wobec państwa, tem bardziej ważkie były obrady i plenarne i komisyjne.

Przemawiali tak wybitni znawcy naszego życia gospodarczego jak pp. prezes **Klarner** (b. minister skarbu) jak dyr. **Wartalski** i dyr. Sikorski, dyr. Jakubowski, poseł Bonin, prezes Podleski Przemawiali zatem i teoretycy i praktycy naszego życia handlowo - gospodarczego.

Oczywiście nie będziemy wchodzili w szczegóły referatów i dyskusji. Podkreślimy tylko te, które są szczególnie charakterystyczne.

W ciekawych danych statystycznych wykazał p. **min. Klarner,** że obciążenie budżetowe wynosi w Polsce **na głowę zaledwie 60 zł,** (w Anglji 664 zł, w Niemczech 224, w Czechosłowacji i we Włoszech 174 zł, a jedynie w Rumunji też zł 60). Zdawałoby się, że jestto nikła suma. Ale pomijając warunki zewnętrzne jak dobrobyt i wysoki poziom gospodarczy życia np. Anglji, w Polsce ciężar podatkowy jest dotkliwszy nie tyle dla swej wysokości ile dla swego nierównomiernego rozłożenia. Prosimy zważyć — i znów powołujemy się na b ministra skarbu — że **sfery przemysłowo - handlowe** (a więc miejskie) ponoszą **68% ogólnego obciążenia,** podczas gdy **wieś płaci zaledwie 32%** czyli innemi słowy stosunek ciężarów stoi w **odwrotnej** do stosunku zaludnienia miasta i wsi: **w miastach mieszka ca. 30%; a na wsi ca. 70% ludności.**

W ciekawych swych wywodach wykazał p. Klarner też nie tyle **absurd osławionego podatku obrotowego,** ale scharakteryzował go jako główną przy-



Propaganda komunizmu wśród murzynów.



— Czerwona kanalja, odpalona przez białego robotnika, szuka flirtu z czarnymi.



Dr. Antoni Marczyński. 154

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

W godzinę po śmierci Racheli powrócił Tom. Zastał Ironfielda przy zwłokach córki. Izaak siedział przy łóżku przenosząc obłąkany wzrok z twarzy zmarłej na swoje dłonie i napowrót. Kiedy przybyły oświadczył mu, że wszystko jest w najlepszym porządku, że motorówki czekają w przystani na drugi transport, że okręt będzie za godzinę lub może wcześniej gotowy do odjazdu, podniósł głowę i odparł jakimś niesamowicie zmienionym głosem:

— Powiedziała: krew na twoich rękach, ojcze... Gdzie tu krew? Ja nic nie widzę...

— Mr. Ironfield! Co się panu stało? Jaka krew?!

Izaak podszedł powoli ku przestraszonemu menagerowi i podsunął mu pod nos swoje dłonie. Wzrok miał obłąkany zupełnie, włos zjeżony, pianę na ustach

— Widzisz krew? Gadaj, albo cię uduszę jak robaka! Gadaj! — warknął.

— Mr Ironfield — wybełkotał oniemiały, gdyż przemkło mu przez myśl nagłe podejrzenie, że szef oszalał „Warjatowi trzeba ustąpić" pomyślał, cofając się ku drzwiom przed Izaakiem, który szedł za nim krok w krok.

— Widzisz ślady krwi, czy nie?

— Widzę, widzę — potakiwał skwapliwie...

Ironfield dopadł go, otoczył mu szyję ramieniem i wybuchł płaczem. Łkał z radości. Był uszczęśliwiony, że tamten przyznał mu rację. A Tom, zupełnie zdezorjentowany, zaczął go pocieszać z głupkowatym uśmiechem:

— To się da zmyć, niech się pan nie martwi... Napewno zmyjemy.

— Nie — zaprzeczył Izaak bardzo stanowczo. — Ona powiedziała: krew niewinnego człowieko przyschła do twoich rąk, ojcze... Precz! Precz! Tak wołała. Nie wierzysz? Pójdź ze mną. Ona powtórzy to przy tobie..

Tom wzdrygnął się i zaklął pod nosem. Udając, że idzie wraz z nim do łoża Racheli, nacisnął dyskretnie taster dzwonka. Wpadł Tumkur i drugi Hindus.

— Pomóżcie mi — krzyknął, chwytając z tyłu Izaaka — on zwarjował!

Z niemałym trudem zawlekli szamocącego się gwałtownie do jego gabinetu, Betty była tam jeszcze. Siedziała na otomanie. Na widok wchodzących chciała się zerwać, lecz siły wypowiedziały jej posłuszeństwo. Straszne zapasy z łotrowskim przeciwnikiem wyczerpały ją doszczętnie. Musiała zostać i patrzeć.

Tom objął komendę. Polecił Tumkurowi wyprowadzić pozostałe dziewczęta do parku i eskortować je aż do przystani. Ironfield, któremu ręce związano, uspokoił się znacznie. Siedział przy biurku pod strażą drugiego Hindusa. Tom przywołał telefonicznie trzech służących. Rozkazał im pozwijać najcenniejsze dywany, a sam wypróżniał szafę, w której chowano srebrną zastawę i inne kosztowniejsze przedmioty. Betty patrzała na te przygotowania z rosnącem zainteresowaniem. „Oni uciekają", odgadła trafnie, „mój list to sprawił", ucieszyła się w duchu. I w sercu sponiewieranej niewolnicy zatliła się iskierka nadziei. „Za godzinę, może za dwie wpadnie tu policja", rozumowała, „oh, ukryć się, ukryć, aby mnie nie mogli zawlec z sobą, przeczekać, póki oni nie przybędą"...

Nadludzkim wysiłkiem dźwignęła się z otomany. Musiała się trzymać ściany by nie upaść. Powoli, cal za calem zbliżała się ku drzwiom, nie spuszczając z oka krzątających się w gorączkowym pośpiechu zbirów. Nie patrzeli na nią Byli nazbyt zajęci swą robotą, zbyt przejęci troską o całość własnej skóry, aby zauważyć ostrożną ucieczkę dziewczyny Jeszcze dwa kroki pozostało do drzwi.

— Hi, hi, hi, hi, hi, — zaśmiał się Ironfield, a śmiech ten był tak przeszywający, tak niesamowity, że Tom i cała czwórka podniosla głowy jak na komendę. Wyciągnięta ręka Izaaka mierzyła prosto w Betty, przygwożdżoną do miejsca jego roziskrzonym wzrokiem i chichotem szatańskim. Tom podbiegł do niej.

— Dokąd- to? — syknął, zagradzając jej drogę. — Marsz napowrót!

Zapędził ją na otomanę, pozamykał drzwi troskliwie, oba klucze schował do kieszeni, poczem wrócił do przerwanego na chwilę zajęcia. Nie długo jednak było mu danem pakować rzeczy przeznaczone do zabrania na statek. Ciszę zalegającą olbrzymi gmach, który wczoraj o tym czasie rozbrzmiewał już wrzawą, śmiechem i okrzykami przybywających gości, rozpruł, rozdarł, postrzępił cienki, ale przeklęcie ostry, przenikliwy głos dzwonków. Dzwoniły wszędzie, we wszystkich pokojach, salonach, korytarzach, w krótkich, trzechsekundowych przerwach.

— Alarm! — wyszeptał Tom zbielałemi wargami.

A dzwonki alarmowe powtarzały z matematyczną dokładnością swój sygnał ostrzegawczy. Raz w ruch puszczony zegarowy mechanizm działał sprawnie.

Do głównych drzwi zapukał ktoś energicznie, silnie rozpaczliwie silnie...

— Otworzyć! Prędzej! — wołał jakiś głos.

— Ani kroku! — warknął Tom, widząc, że jeden z Hindusów chce podejść ku drzwiom, które dudniły pod gradem razów i kopnięć niecierpliwego intruza.

Ironfield rżał od śmiechu. Wszystko go bawiło, cieszyło...

Gdzieś za oknami padł strzał po chwili drugi, trzeci...

Dzwonki przypominały nieustannie, że niebezpieczeństwo zawisło nad głowami członków groźnej szajki.

Gdzieś rozległ się bolesny okrzyk, zagłuszony wściekłem dudnieniem w deski mocnych drzwi gabinetu. Natręt nie zrezygnował snać jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czynę panującej w Polsce drożyzny. Podał on bowiem jaskrawy przykład obciążenia towaru 15% podatkiem obrotowym. A że podobne anomalje są nietylko wypadkowemi sporadycznemi słusznie żądał p. Klarner — jako b. minister skarbu chyba autorytet — by podatek obrotowy jako naleciałość i wojenna i inflacyjna został jako obciążający obecnie życie gospodarcze usunięty.

Postulat ten jest — jak wiadomo — zasadniczem żądaniem kupiectwa. Jeżeli bowiem nierównomierne obciążenie podatkiem jest bolączką dotkliwą naszego życia gospodarczego, to właśnie podatek obrotowy i jego stosowanie jest tem najdotkliwszem złem, które bije handel, bije przemysł, a bijąc je i wytwarzając sztuczne podrożenie towarów stwarza urzędowo z ramienia rządu przejawy drożyzny w kraju, który w lwiej części swych potrzeb ma surowiec swój własny i tanie ręce do pracy.

I bodaj jaskrawiej ten stan obciążenia życia handlowego nie ujawnił się w obu dniach jak w referacie wiceprezesa Kongr. Kup. z Krakowa p. Porębskiego. Wykazał on, że **wymiar i ściąganie podatków** porobiło postępy, któreby nazwać można zastraszającemi. Dowodem niech będzie fakt, że w latach 1926/27 **przeprowadzono wzgl. uskuteczniono zajęć w liczbie około 820.000.** A że pono było 500.000 płatników, to trzeba przyjąć — jak zarzuca p. Porębski — **przeciętnie 1½ zajęcia na jednego płatnika.**

I jeszcze jedno zestawienie! **Z odsetek zaległości podatkowych, kart egzekucyjnych i procentów za zwłokę, zebrało państwo w kwietniu 2½ miljona złotych, w maju i czerwcu po 3 milj. zł., w lipcu 3.8 mil. zł., w sierpniu 4.8 milj., we wrześniu i październiku 4.1 milj. zł.** Są to sumy przerażające. Bo czegóż dowodzą? Otóż że mimo wszystkie okólniki ministerjalne o uwzględnianiu warunków poszczególnych warsztatów gospodarczych maszyna ściągania podatków, wypływająca z nierównomiernego obciążenia podatkowego, postępuje bezwzględnie i ściągając coraz większe koszta i opłaty karne, nie zastanawia się, że tem ściąganiem nietylko podcina dane warsztaty gospodarcze, ale podcina i źródła dochodowe państwa, bo zniszczone warsztaty gospodarcze państwu niczego już dać nie będą mogły tak, że przy tym systemie pewnego dnia stanąć może państwo, a przedewszystkiem Min. Skarbu wobec zupełnej ruiny handlu i przemysłu.

Czy dane te zastanowią odnośne koła miarodawcze, czy wołanie, że pieniądze te czuć krzywdą ludzką i łzami oraz niszczeniem życia gospodarczego, wywrą skutek pozytywny, okaże niedaleka przyszłość.

Nietylko sfery kupieckie, sfery handlowe i przemysłowe, ale i dalsze doceniają konieczność zasadniczej reformy naszego ustroju podatkowego w kierunku równomiernego obciążenia wszystkich gałęzi życia naszego, a nie jednostronnego kosztem warstw uprzywilejowanych.

To, co dotychczas rząd zapowiada, niestety **nie idzie po linji zasadniczej reformy ani t. zw. małej ani oczywiście wielkiej.** Nie znosząc n. p. podatku obrotowego, a tylko zapowiadając dowolne (według uznania Min. Skarbu) obniżenie tegoż podatku przy równoczesnem wprowadzeniu podatku majątkowego rząd obciąża życia gospodarcze zamiast wnosić w nie radykalne zmiany ulgowe.

Od dłuższego czasu słyszymy, że rząd bada coraz intesywniej między innemi i zagadnienie kupiecko - handlowe. Stwierdził to kilkakrotnie z szczególnym naciskiem sam p. premjer Bartel.

Obecnie po zjeździe kupiectwa sentyment ten raz jeszcze podkreślił **premjer Bartel** na godzinnej konferencji, którą miał z prezydjum zjazdu wzgl. z prezydjum Rady Naczelnej.

Należy przypuszczać, że te słowa nie pozostaną wyłącznie sentymentami, że za niemi pójdą czyny naprawy, by zanikły grzechy przeszłości, dokonane na życiu gospodarczem Polski, a w nowych warunkach ono rozwinąć się mogło ku **mocarstwowej ekonomicznej potędze Polski,** ku tej potędze, której w efekcie swym służył i pierwszy wielki dwudniowy manifestacyjny zjazd podatkowy delegatów polskiego zorganizowanego kupiectwa.

A. P.

Odezwa wigilijna do żołnierzy.

Drogi Żołnierzu!

Kiedy gwiazda wigilijna na ciemnem rozgorzeje niebie, ze szczerem wzruszeniem zasiądziesz, Drogi Żołnieru, do wspólnej wieczerzy. Z uczuciem synowskiem łamać się będziesz tradycyjnym opłatkiem z swoim dowódcą, a drogim towarzyszom broni, w imię serdecznej przyjaźni, złożysz bratnie życzenia. Widząc zaś wkoło uśmiechnięte twarze i pogodne spojrzenie, niemałą radością przepełnisz się w twem poczciwem sercu, a Boskiemu Dzieciątku będziesz śpiewał rozgłośnie nasze piękne staropolskie kolędy.

Wielka bowiem należy się Panu Bogu podzięka za ten skarb bezcenny, to jest za wolność i niepodległość Ojczyzny. Ileż wdzięczności okazać powinniśmy Panu Bogu za świetne zwycięstwo, które żołnierz polski pod rozkazami naczelnego wodza i twórcy wojska polskiego oraz oddanych Ojczyźnie dowódców odniósł nad wrogami krzyża Chrystusowego i drogiej naszej ziemi.

Cześć i hołd składajmy u stóp Częstochowskiej Pani, jaśniejącej w Ostrej Bramie, w kościołach i przydrożnych kapliczkach, za Jej przemożną opiekę, za hart i moc ducha, którym się cały naród zbroił i podnosił w walkach z wrażą przemocą!

O, Drogi Żołnierzu! Składaj dzięki Bogu za to, że Cię Polska, jak syna, chowała, składaj dzięki za te wolne orły narodowe, które na naszych sztandarach straż czujną trzymają — za tę broń, którą wolności możesz bronić, jako największego daru łaskawego Stwórcy — i za tę wspólną rodzinę żołnierską, śród której na prawych obywateli i obrońców Ojczyzny każdy się sposobi.

Wpatruj się z tkliwością i serdecznem uczuciem w słodką postać Bożej Dzieciny w stajence Betleemskiej i ucz się, Drogi Żołnierzu, od tego Boskiego Zbawiciela i Miłośnika ludzi, owej wielkiej, ofiarnej i wszechogarniającej miłości. Ożywiony tą serdeczną miłością dla braci swoich, staniesz się godnym imienia rycerza chrześcijańskiego oraz szlachetnym spadkobiercą bohaterskich obrońców Ojczyzny.

Niechże to Boże Dzieciątko błogosławi tym naszym orężnym zastępom, hartuje ich moc i serca rozpala szlachetną i wzniosłą miłością Ojczyzny.

„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!"

Biskup Polowy Wojsk Polskich
† Stanisław Gall.

Medale pamiątkowe.

Dotąd wybito 60.000. — 3.000 dziennie.

Mennica państwowa wybiła dotychczas około 60.000 medali dwóch typów, z których jeden wojskowy — przeznaczony jest dla uczestników bojów o niepodległość, drugi zaś dla obywateli zasłużonych na polu pracy społecznej. Dziennie wybija się około 3.000 medali. Zapotrzebowanie na nie nie słabnie, zwłaszcza na medal za pracę nad odbudową państwa polskiego.

Każdy kto był w roku jubileuszowym (Anno Santo) w Rzymie przywiózł dla siebie, dla krewnych i znajomych medale rzymskie. Wyjeżdżając do miejsc głośnych czy uświęconych przywozi się pamiątki. Z podobnych względów jest zrozumiałe, że rodziny polskie, które oceniają doniosłość własnej państwowości polskiej, nabywają pamiątkowe medale państwowe.

Tragedja chłopa, który zakopał w ziemi dolary.

Przedśmiertna wizja o ukrytym skarbie.

Chodorów w grudniu.

Kiedy w czasie wojny bolszewicko - polskiej hordy bolszewickie zbliżały się pod Lwów, bogatszych chłopów ogarnął lęk. Świadomi rabunków i gwałtów, jakich bandy te dokopywały, chłopi ukrywali bydło i konie po lasach, zaś pieniądze i cenniejsze przedmioty zakopywali w ziemię.

Do takich właśnie gospodarzy należał i Józefat Kliszczak, zamożny gospodarz ze Strzelisk Nowych pow. Bóbrka, który na wieść o zbliżających się watahach zakopał na swojem podwórzu cały swój dobytek, składający się z pokaźnej ilości dolarów oraz złotej i srebrnej monety.

Gdy w jakiś czas później wichura wojenna uspokoiła się, Kliszczak zabrał się do wykopania swego skarbu. Niestety — mimo najskrupulatniejszych poszukiwań Kliszczak pieniędzy nie znalazł nigdzie.

Rozpacz chłopa nie miała granic tembardziej, że nadzieję odnalezienia skarbu odebrał mu „sławny wróżbita" z sąsiedniej wioski, zapewniając, że szczęśliwym znalazcą pieniędzy jest sąsiad Kliszczaka, Onufry Lesiów.

Od tego czasu zaczęła się tragedja chłopa. Kliszczak nie mogąc udowodnić swemu sąsiadowi wykradzenia pieniędzy, począł z zemsty nękać go najrozmaitszemi procesami o byle drobnostkę.

Procesy wlokły się lata po najrozmaitszych instancjach i urzędach, aż wreszcie ukończyły się przegraną Kliszczaka.

Chłop tak przejął się przegraniem sprawy, że obłożnie zachorował. Synowie wezwali lekarza, który jednak orzekł, że niema ratunku.

Tej samej nocy stan chorego tak się pogorszył, że koło łóżka zgromadziła się cała rodzina sądząc, iż nadeszła agonja. Nagle w pewnej chwili Kliszczak usiadł na łóżku, otworzył przytomnie oczy, wezwał do siebie najstarszego syna i rozkazał mu wziąć natychmiast łopatę i szukać pieniędzy pod gruszą sąsiada.

Daremnie tłumaczono umierającemu, że z poszukiwaniami należy się wstrzymać do świtu. Chory tak się niepokoił, że syn nie chcąc ojca drażnić, wziął łopatę i wyszedł na poszukiwania.

Nie oszukał jednak ojca. Chory wpadł w jakiś dziwny stan, który pozwalał mu widzieć dokładnie, gdzie syn się znajduje i co robi. Nie rad i nie wierząc, że pieniądze znajdzie, przynaglany jednak rozkazami ojca, chłopak począł kopać. Nagle natrafił na jakiś twardy przedmiot. Zaciekawiony tem odkryciem począł kopać dalej i wydobył żelazny garnek z pieniędzmi, który ojciec zakopał przed szeregiem lat. Ucieszony tem odkryciem chłopak pobiegł do ojca, ale ten już nie żył.

Do grobu więc zejdzie tajemnica, czy gospodarz w ostatniej chwili swego życia wpadł w jakiś stan wizjonerski, który pozwolił mu odszukać swój skarb, czy też przypomniał sobie miejsce, w którem pieniądze zakopał.

Na marginesie.

Krótki wiek, a długie fartuszki urzędniczek. — Apel do departamentu kultury i sztuki. — Chirurg Gajer i jego pomylona karjera.

Bydgoszcz, 11. grudnia.

Interesującą kwestją jest rozporządzenie ministerjalne, zabraniające przyjmowania urzędniczek kancelaryjnych powyżej lat 40, i przepisujące urzędniczkom noszenie w służbie fartuszka aż do kostek.

Nie jestem niestety szefem żadnego biura, ale ja sam uważam, że z urzędniczki, która przekroczyła lat 40, niewiele jest pociechy. Taka jeszcze tylko pracuje, pracę swoją przeplatając co najwyżej szklanką herbaty, nigdy flirtem, manikirą, pudrowaniem się, i poprawianiem podwiązki, co ja najbardziej lubię.

Urzędniczka młoda i ładna jest ambrozją biura, jest jak konfitura na pierniku, przyczem proszę piernika nie identyfikować z jej starym, łysym szefem. Urzędnik nigdy nie może mieć tego powodzenia u stron, jakie ma urzędniczka z cielesnymi walorami. Tylko tych walorów nienależy przesłaniać zbyt długim fartuszkiem, jak to zarządził minister Składkowski. On, z zawodu lekarz, przyzwyczajony jest do operacyjnego fartucha. Ale jestem przekonany, że są chwile, w życiu pana Składkowskiego, kiedy mu ten fartuch zawadza. O ileż bardziej w identycznych wypadkach musi on żenować urzędniczkę.

Zresztą, zła urzędniczka, choćby miała fartuch z tyłu i z przodu, lepszą przez to nie będzie. Trzebaby jej jeszcze głowę owinąć we fartuch. Wtedy bodaj drugim przestanie przeszkadzać w robocie.

* * *

W pana Składkowskiego zapatrzył się jego kolega minister Meysztowicz, i nie mając o czem innem, pomyślał o galowym kostjumie dla kata. Otóż taki Monsieur de Varsovie musi do egzekucji zjawić się w szarym garniturze, i w masce. A zato zapomniał pan Meysztowicz o rękawiczkach. Mnie osobiście zaś najbardziej obchodzą te ostatnie. Ogromnie nie lubię dotyku gołych rąk. Przypuśćmy, że dzięki dekretowi prasowemu zapada wyrok, nakazujący zgasić mój żywot doczesny, w którym to celu pan premjer Bartel wytoczył mi już nawet prasówkę. Stryczka ja się nie boję, bo ten zwykł mieć dwa końce. Ale łapy katowskie — dajmy nato — zgrubiałe, nieumyte, z pęcherzami na dłoni, ze żałobą za paznokciami! Człowiek zabiera ze sobą do grobu nieestetyczne wrażenie. A mamy przecie w ministerstwie oświecenia publicznego jakiś departament kultury i sztuki. Czemuż on głosu nie zabierze i nie upomni się o rękawiczki dla kata? Jest to ten sam departament, który zażądał swego czasu, aby przy szosach wyciąć drzewa owocowe, a posadzić na ich miejsce wierzby, bo to daje bardziej swojski krajobraz. I rację miał ów departament kultury i sztuki. Sucha wierzba, a na niej gruszki, obok nich — jeśli możliwe — i wiszący djabeł jeszcze — to bardzo swoista, bardzo polska landszafta!

* * *

Skoro już mowa o estetyce, to nie mogę pominąć milczeniem cudotwórcy warszawskiego, niejakiego pana Gajera, który się ogłasza, że prostuje krzywe nogi. Naturalnie, nie stołom, ani leżankom, tylko ludziom.

Ja pana Gajera odgaduję i rozumiem. Sądził on, że w epoce jazzbandów bostonów, foxtrottów, i innych djabelskich tańców, zrobi on na prostowaniu nóg bajoński interes. Nie przesądzam rezultatów tej spekulacji. Jestem jednak przekonany, że pan Gajer byłby lepiej zrobił, specjalizując się w prostowaniu grzbietów. Wtedy, zamiast dancingowej hołoty, miałby klijentelę złożoną z ministrów, wojewodów, generałów, senatorów, posłów i t. d. Sanacja możeby krzywo patrzała na jego zabiegi i możeby Polonja Restituta stała się dlań niedosiężną, — ale zato należałaby mu się nagroda Nobla z zakresu chirurgji politycznej.

Pożar w fabryce w Białymstoku.

Wybuchły w fabryce włókienniczej Tabaczyńskiego przy ul. Białostockiej w Białymstoku pożar, strawił doszczętnie piętrowy gmach fabryki wraz z maszynami przędzalniczemi. Ogień przerzucił się również na sąsiednie budynki fabryki dykt braci Maliniaków. W fabryce Tabaczyńskiego straty są bardzo znaczne.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Żnin.

Smutne stosunki. Swego czasu obszernie omawiano sprawę popierania niemczyzny na Pałukach przez niektórych obywateli Polaków. Chodziło wtedy o wybory do zarządu i rady nadzorczej Mleczarni »Spółdzielczej w Żninie, których wynik, dzięki renegatom był policzkiem dla obywatelstwa myślącego i czującego po polsku, gdyż na prezesa rady nadzorczej wybrany został polskimi głosami hakatysta, niej. Hartfil z Wilczkowa.

Zdawało się, że nastąpiło otrzeźwienie tut. społeczeństwa. Pokażą to wybory do zarządu i rady nadzorczej Mleczarni Spółdzielczej, które odbędą się dnia 13 bm. Drugim takim smutnym objawem jest dopuszczenie osadzenia się pod samym bokiem starostwa, hakatystycznej spółki handlowej, jakiegoś Reifeisena, której dotychczas nigdy w Żninie nie było.

Wągrowiec.

Z posiedzenia Sejmiku powiatowego. Posiedzenie Sejmiku powiatowego odbyło się w ub. środę. Po załatwieniu formalności wstępnych uchwalono pobierać dodatek komunalny do opłat za sprzedaż trunków spirytusowych. od których będzie się pobierać 100 proc. opłat państwowych od wyrobów, oraz 100 proc. dodatku do opłat państwowych od patentów na sprzedaż, 20 proc. dodatku od podatku przemysłowego od przedsiębiorstw, 25 proc. od wszystkich przedsiębiorstw za świadectwa i karty rejestracyjne. Następnie zreorganizowano Kasę komunalną i ustanowiono etaty stanowisk urzędowych. Preliminarz budżetowy przyjęto. Opiewa on w dochodach i rozchodach na sumę 50213,23 zł. Do komisji rewizyjnej wybrano trzech członków i trzech zastępców. Przyjęto nowy statut pow. kasy oszczędności. W skład rady nadzorczej wybrano: p. starostę Brzeskiego, p. Kędziorę z Tarnowa, p. Grabowskiego z Zechlina i p. Podsętka z Rudy, członków Sejmiku oraz p. Grabowskiego ze Żbietki, p. Płoszyńskiego i Mąkarego z Wągrowca i p. Wiertel z Sarbki, z poza Sejmiku. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Bartscha z Ochodzy, p. Świtalskiego z Podolina z członków Sejmiku i p. Gramzego Zygmunta z poza Sejmiku. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw posiedzenie Sejmiku zamknięto.

Jak się dowiadujemy, p. starosta Brzeski stara się o obniżenie wszelkich podatków komunalnych oraz dąży do zniesienia podatku drogowego od 1. 4. 29, którego wprowadzenie poprzednio tyle wywołało protestów i odwołań do Trybunału Administracyjnego, albowiem sumę osiąganą z podatku drogowego będzie można pokryć z oszczędności przy zwózce żwiru do budowy dróg, która kosztuje rocznie ca 40.000 zł, zakupując traktor z przyczepkami i w ten sposób wpłynie się na potanienie zwózki.

Zjazd Włościanek. W ub. czwartek odbył się powiatowy zjazd włościanek, któremu przewodniczyła p. Moszczeńska. Zjazd był b. liczny. Referat na temat organizacji gospodarstwa domowego wygłosiła p. Rokicka z Poznania. Na temat rzetelnej pracy gospodarczej, społecznej, wychowania katolickiego rodziny, mówiła p. Rzepecka z Poznania. Świetne referaty obu tych działaczek obdarzono hucznymi oklaskami. W dyskusji przemawiały pp. Kulińska, Nieżychowska, Stablewska i inne. Na zakończenie urządzono pokaz robótek ręcznych, poczem zjedzono skromny podwieczorek.

Inowrocław.

Z Rady miejskiej. Piątkowe posiedzenie naszego parlamentu miało przebieg wielce osobliwy. Na porządku dziennym był szereg ważnych spraw. Atoli wielu radnych, jakby umyślnie, nie stawiło się. Z trudem udało się zebrać dostateczną ilość radnych, aby z 20-minutowem opóźnieniem otworzyć posiedzenie Rady. W nieobecności przewodniczącego adw. Mielcarka przewodniczył p. Lenartowski. Najpierw odbyło się wprowadzenie w urząd nowo obranych członków magistratu, a mian. pp. Józefata Kornaszewskiego i Stan. Kozłowicza. Dalej referował p. Smoczkiewicz wniosek o wydanie dla kasy oszczędności uprawnień do wykonywania operacyj, przewidzianych w § 50 rozp. Min. Spraw. Wewn. z dnia 26 marca br. Sprawę tę rozstrzygnięto przychylnie i jednomyślnie. Natomiast wybór członków Rady Kasy Oszczędności i komisji rewizyjnej doń, stał się powodem konfliktu. Do pierwszej jeszcze udało się przeprowadzić wybory, a mian. weszli tu: radca Łabiszewski, radca Kozłowicz i radny Kornaszewski. Za to komisji rewizyjnej Kasy Miejskiej nie udało się skompletować. Według projektu bowiem komisji radnych miał zostać wybranym dyr. Szteger przewodniczącym, a pp. sędzia Głowacki i radny Kornaszewski członkami. Została wysunięta jeszcze kandydatura p. Matuszkiewicza, lecz w głosowaniu upadła, jak również i kandydatura p. Sztegera oraz p. Molla. W końcu zabrakło przepisanej liczby radnych i przewodniczący już o godz. 7 wieczorem zmuszony był zebranie rozwiązać. Przed głosowaniem prezydent miasta p. Jankowski zaznaczył, że sprawa wyborów komisji do kontroli Kasy miejskiej jest nagłą, którą województwo poleciło załatwić do 10 bm., a więc w braku uchwały Rady będzie zmuszony wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Lecz i to wezwanie było głosem wołającego na puszczy. Smutne to, lecz prawdziwe.

Powiatowe zebranie osadników. W dniu 3 bm. odbyło się w Inowrocławiu zebranie polskich rolników na osadach rentowych powiatu inowrocławskiego. Zebranie poświęcone było wyborom nowego zarządu oraz referatowi p. Kochowicza, członka głównego zarządu osadników z Poznania. Na miejsce dotychczasowego prezesa p. Bućkiewicza, który zrezygnował ze swego stanowiska, obrano prezesem p. Stan. Paszko, jego zastępcą p. Jana Kusztra, a sekretarzem p. Fr. Orczyka.

Walne zebranie podoficerów rez. Dnia 2 bm. odbyło się w Parku Miejskim walne zgromadzenie tut. Zw. Podoficerów Rez. Zebranie, było wyjątkowo liczne, gdyż liczyło około 150 osób. Prezes Związku, p. Miecz. Eckert zagaił zebranie, poczem przewodniczącym obrano p. Kreisnera, prezesa Zw. Oficerów Rez. Po przemówieniach powitalnych, zarząd Związku zdał sprawę ze swej działalności, podkreślano wytężoną i sprawną akcję ustępującego zarządu. Po dłuższej dyskusji, wywołanej sprzeciwem p. Eckerta objęcia nadal prezesury zarządu, dał się wreszcie p. E. uprosić i wraz z całym poprzednim zarządem pozostał na swem stanowisku. Tak więc sekretarzem pozostał p. Lewandowski, wiceprezesem p.

Waliński, komendantem p. Wojtaszek, a pp. Jasiński, Miecyjak i Bednarski dopełniają liczby członków zarządu. Pozatem przewodniczącym komisji rewizyjnej jest p. Degler, a sądu koleżeńskiego p. Jasiński. Serdecznemi gratulacjami, życzeniami dalszej owocnej pracy i wreszcie śpiewem „Roty" zakończono zebranie.

Gniezno.

Uroczystego otwarcia wystawy robót kobiecych, urządzonych z inicjatywy Tow. Opieki nad Żłóbkiem, dokonał w ub. sobotę w południe ks. dziekan Zabłocki, podkreślając w przemówieniu chwalebną działalność tego towarzystwa. Wystawa będzie otwarta jeszcze do środy, dnia 12. bm., i to od godz. 10—19; wstęp tylko 50 gr.

Walne roczne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy odbyło się w ub sobotę po południu pod przewodnictwem p. Jesiołowskiego w sali Strzelnicy. Sprawozdania z działalności rocznej złożyli pp.: Obst, Pejka, Cieślewicz i Kłos. Członków liczy Związek 53, remanent na rok 1929 wynosi 401,71 zł. W skład nowego zarządu wchodzą wybrani ponownie p. Obst prezes, p. Pejka sekretarz, p. Mielcusny zast. sekret., p. Cieślewicz skarbnik, p. Kłos komendant oraz jako wiceprezes p. Sułkowski.

Zebranie organizacyjne Czeladzi Rzemieślniczej odbyło się w ub. czwartek, pod przewodnictwem p. H. Simieckiego, w sali Strzelnicy. Konstytucyjne zebranie odbędzie się w najbliższym czasie.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach powiatowej Kasy Chorych w Świeciu.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się gmach Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu.

Na uroczystość tę przybyli: starosta powiatu świeckiego p. Leon Kowalski, lekarz powiatowy i lekarz naczelny Powiatowej Kasy Chorych p. Dr. Józef Hillar, dowódca Kadry Mar. Woj. p. major Grzanka, członkowie Magistratu miasta Świecia, panowie radcy Kierzkowski i Lorkowski oraz pp.: Dr. Alfons Pokorski, Chmurzyński, Jeszka i Mathey, p. Leon Donarski, p. Bernard Górny z Świecia, p. Franciszek Domachowski, inż. Jankowski i Kosowski z Bydgoszczy i inni liczni goście.

Na wstępie uroczystości przemówił komisarz rządowy p. Władysław Wachowiak. W przemówieniu swojem **skreślił on cel i zadanie nowo-budującego się gmachu, dziękując wszystkim ludziom dobrej woli, którzy się w jakikolwiekbądź sposób do budowy przyczynili.** Wyraził on serdeczne podziękowanie miastu, które oddało bezinteresownie plac pod budowę. Następnie dyrektor Powiatowej Kasy Chorych p. Dąbrowski odczytał akt erekcyjny, a obecni panowie akt ten podpisali. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Konitzer. Chwila była uroczysta, nastrój poważny, ku wiecznej pamięci podpisany akt erekcyjny złożono w podwalinie gmachu. Zamurowanie aktu dokonał p. starosta Kowalski

Po wspólnem zdjęciu zaprosił budowniczy p. Antoni Maniszewski obecnych gości na skromny obiad do hotelu „Dwór Magdaleny". Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień, nacechowanych serdeczną życzliwością wobec działalności i zamiarów Kasy Chorych, a mianowicie komisarza rządowego p Wachowiaka, który jako pierwszy zabierając głos wspomniał o naszych najwyższych i najdostojniejszych budowniczych a mianowicie o rządzie polskim który **o ile chodzi o opiekę społeczną, w czasie dziesięciolecia istnienia państwa polskiego nadzwyczaj dużo zdziałał.** Na zakończenie swego przemówienia p. komisarz Wachowiak toastował na cześć Prezydenta. Następnie starosta Kowalski z zadowoleniem stwierdził, że działalność Kasy Chorych jest nadzwyczaj dodatnia np. w ostatnich 8 miesiącach w powiecie założono 8 stacyj sanitarnych, a dwie dalsze stacje są w przygotowaniu. Składając serdeczne życzenia, wniósł p. starosta okrzyk na cześć i pomyślność inicjatorów budującego się gmachu.

Dyrektor Powiatowej Kasy Chorych p. Dąbrowski podniósł w swem przemówieniu **zasługi władzy nadzorczej** około rozwoju Kasy Chorych, przytaczając jako fakt, że z okazji poświęcenia gmachu Kasy Chorych miasta Grudziądza w roku 1926 **dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. Barański rzucił myśl rozbudowy lecznictwa kasowego na Pomorzu, i myśl ta coraz to więcej się urzeczywistnia w czynie,** gdyż na Pomorzu powstało w ostatnim czasie już kilka wzorowych Kas.

Bardzo trafnie przemówił lekarz powiatowy i lekarz naczelny Kasy Chorych p. Dr. Hillar, który podkreślił znaczenie zgodnej współpracy pp. lekarzy kasowych, zaznaczając, że i oni właśnie przez tą zgodną współpracę przyczyniają się w wielkiej mierze do rozkwitu lecznictwa kasowego. Dr. Pokorski zaznaczył, że on jak i również członkowie jego organizacji starają się lecznictwo kasowe utrzymać na należytym poziomie i że wobec Kasy Chorych dobre chęci i przychylne stanowisko zajmować będą zawsze. Następnie przemawiali: p. Jeszka z Świecia, p. major Grzanka, p. Bernard Górny, członek Sejmiku Powiatowego, ks. dziekan Konitzer, w im. Magistratu m. Świecia p Kierzkowski, oraz redaktor „Głosu Świeckiego". p. Franciszek Domachowski, który gorąco apelował do komisarza p. Wachowiaka, by tenże w swoich poczynaniach i zamiarach nie poprzestał i mimo prądów przeciwnych, którym nie leży na sercu sprawa ogółu, a częstokroć sprawa osobista, swoje plany zrealizował dla dobra społeczeństwa, a temsamem dla dobra państwa. Następnie przemawiali ks. dziekan Konitzer, pp. Lorkowski, Krzyżanowski i inż. Kosowski.

W końcu zabrał głos komisarz p. Wachowiak, dziękując wszystkim za przybycie i apelował raz jeszcze do wszystkich ludzi dobrej woli o współpracę dla dobra tut. społeczeństwa.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu pozostanie wszystkim uczestnikom w miłej pamięci. Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju instytucji nadesłali w drodze telegraficznej: Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. Karol Barański, Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych w Warszawie, Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu i Zarząd Kasy Chorych miasta Poznania.



Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. po raz trzeci „Sen nocy letniej" Szekspira, który wspaniałością wystawy i wykonania olśnił i oczarował naszą publiczność. W rolach głównych pp. Makarczyk, Porębska, Plucińska, Zdańska-Senowska, Erhardtówna, Zdzitowiecki, Sawicki, Zbucki, Dobrowolski, Pluciński, Jaworski, Jaglarz, Lenczewski i Jejde — stworzyli skończone kreacje. Przepiękne dekoracje art. malarza p. Makojnika. Urocza muzyka Mendelsohna, w wykonaniu naszej orkiestry pod batutą koncertmistrza p. Wistera, ilustruje w subtelny sposób przezycia bohaterów „Snu" Szekspirowskiego.

W środę, dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. po cenach najniższych prześliczna operetka Falla p. t. „Róża Stambułu".

Loterja spożywcza P. B. K. W związku z loterją spożywczą, urządzaną w dniu 16 bm. w sali „Wiktorji" przez komitet pań Polskiego Białego Krzyża dowiadujemy się, iż napływają już fanty z miasta i okolicy. Reszta fantów w naturze lub gotówce oczekiwana jest w najbliższych dniach. Wszelkie datki choćby najmniejsze, przyjęte będą z wdzięcznością, ponieważ loterja ma na celu zebranie funduszów na urządzenie gwiazdki dla żołnierzy garnizonu toruńskiego i chodzi również o to, aby całe społeczeństwo okazało swą sympatję naszym żołnierzykom.

Loterja rozpocznie się o godz. 14 i sprzedaż losów odbywać się będzie do godz. 20, przyczem wejście na salę jest za opłatą 20 groszy dla dorosłych i 10 groszy dla dzieci, cena zaś losu wynosić ma 50 gr. za sztukę. Fanty przyjmuje p. wojewodzina Lamotowa, ul. Fredry 12. Nazwiska główniejszych ofiarodawców fantów podane będą w kasie, całkowity zaś wykaz fantów i ofiarodawców wywieszony zostanie w sali „Wiktorji" przed rozpoczęciem się loterji.

Ze zjazdu Zw. Podofic. Rezerwy O. K. VIII. Toruń.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Dnia 8. bm odbył się w sali Strzelnicy I. zjazd delegatów Związku Podoficerów Rezerwy O. K. VIII. przy licznym udziale delegatów, reprezentujących około 30 kół.

Zjazd poprzedziło o godz. 9 nabożeństwo w kościele św. Jana.

Obrady zagaił prezes p. Felski, który powitał obecnych gości i to: maj. Stawarza przedstawiciela O. K. VIII., kpt. Korczewskiego, komendanta P. W., por. Laurentowskiego, prezesa Związku Ofic. Rezerwy, p. Szwieca, delegata zarządu głównego w Warszawie p. Lejczaka oraz przedstawicieli prasy, poczem wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta i marszałka Piłsudskiego. Życzenia pomyślnych obrad złożyli: p. major Stawarz w imieniu dow. O. K. VIII., prezes Oficerów Rezerwy p. Szwiec, oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Cesarz.

Zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, woj. Lamota, dow. O. K. VIII. gen. Pasławskiego, do inspektora armji p. gen. Berbeckiego, J. E. ks. arcyb. prymasa Hlonda, do prezydenta m. Torunia jako gospodarza wysłano telegram z pozdrowieniem, nast. dokonano wyboru komisji skrutacyjnej do której weszli pp.: Drążkowski i Szczepkowski. Po udekorowaniu zasłużonych członków żetonami i wręczeniu przez p. maj. Stawarza dyplomów, wydanych przez Zw. Podofic. Rezerwy O. K. VIII. wybrano prezydjum, do którego weszli pp.: Eckert marszałek zjazdu, Jankowski i Ambroszkiewicz — sekretarze Mączyński (Wierzchosławice) i Chołmiński (Chełmża) ławnicy. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do sprawozdania zarządu, które było nader treściwe i wyczerpujące. Stwierdzić należy, że zarząd Związku Podofic. Rezerwy O. K. VIII. z p. Felskim na czele, po rocznej samodzielnej działalności, przy pomocy władz wojskowych, doprowadził okręg pomorski do rozkwitu, tak, iż śmiało zaliczyć go można do wzorowej organizacji P. W. Obecnie liczy Związek 30 kół czynnych z 4426 członkami.

W dyskusji nad sprawozdaniami wskazywano na „Słowo Pomorskie" które w swoich sprawozdaniach obraża członków Związku. Zjazd z tego powodu wyraził „Słowu Pomorskiemu" swe ubolewanie.

Do zarządu wybrano pp.: **Tycnera jako prezesa, Piaszczyka, Manię, Jankowskiego, Mogilnickiego, Rozwadowskiego, Wiśniewskiego Sobczaka, Drążkowskiego, Lubańskiego** jako członków. Sąd koleżeński tworzą pp.: Nejas, Grudziądz, Górski Toruń, Łakomik Chełmno. Komisję rewizyjną: Głazik, Adamek, Siekierkowski.

Dotychczasowy statut Zw. Podof. Rez. Ziem Zachodnich zmieniono na **Związek Podof. Rez. Rzeczypospolitej D. O. K VIII** i postanowiono go zatrzymać do walnego zjazdu krajowego, który się odbędzie w roku 1929 w Poznaniu.

Zjazd postanowił zamianować **p. gen. Berbeckiego, inspektora armji, członkiem honorowym Związku Podof. Rez. O. K. VIII; red. Szczukę z Wąbrzeźna członkiem honorowym koła Wąbrzeźno.** W końcu uchwalono dekorować p. Felskiego za poniesione prace i zasługi żetonem złotym, pozostałych członków zarządu żetonami srebrnymi.

Podofic. Rezerwy koła Toruń zakładają protest przeciwko postępowaniu „Słowa Pomorskiego".

Od zarzadu Zw. Podof. Rezerwy Koła Toruń otrzymaliśmy nast. pismo:

Podoficerowie Rezerwy Koła Toruń stwierdzają, że po raz trzeci zostali członkowie Związku niesłusznie przez „Słowo Pom." zaatakowani i to: komendant p. Eckert z Inowrocławia, prezes okręgu p. Felski i p. Leon Szczepanowski z Koła toruńskiego, który stawił wniosek o wysłanie telegramu hołdowniczego do władz przełożonych i to do Prezydenta Rz. p., marszałka Piłsudskiego, d-cy O. K. VIII. i wojewody pom.

Przedstawiciel „Słowa" pozwolił sobie w sprawozdaniu z ostatniego rocznego walnego zebrania w dn. 1 bm. na umieszczenie następującego wybryku: „zaraz na wstępie, jak przysłowiowy Filip z konopi, wyrwał się p. Szczepanowski z propozycją wysłania telegramu hołdowniczego do Prezydenta Rz. P. itd....". Dalej z okazji dekorowania medalem „Polska swemu obrońcy" zwrócono nietaktownie uwagę, że członkowie musieli dopłacić 1 zł. Zapewne wiadomem jest „Słowu Pom.", że tak samo płatny jest „Krzyż zasługi" i „Polonia Restituta".

Zw. Podoficerów Rezerwy stwierdza, że sprawozdanie powyższe godzi w uczucia wszystkich członków i jest jedną z prób wywołania nieporozumień i niezgody w Związku Podoficerów Rezerwy.

Stwierdzamy, że walne roczne zebranie Koła jest raz na rok i dla nas nie jest błahostką. W tym dniu składamy rachunek z całorocznej pracy. Zresztą nic nas to nie obchodzi, że jest „błahem" dla p. Woydara i „Słowa Pom.".

Zwracamy „Słowu Pom." uwagę, aby w przyszłości delegował odpowiednich przedstawicieli - sprawozdawców, by podobne fakta nie miały miejsca i o ile „Słowo Pomorskie" ma zamiar wobec nas jako organizacji półwojskowej, a tem samem ściśle apolitycznej, zająć stanowisko wrogie i obdarzać naszą organizację takiemi sprawozdaniami, byłoby wskazanem, aby nie wysyłało w przyszłości przedstawicieli na nasze zebrania.

Zarząd Zw. Podof. Rez.
Koła Toruń.

Synod diecezjalny w Pelplinie.

Biskup chełmiński J. E. ks. Stanisław Okoniewski, zwołuje, po dwusetletniej prawie przerwie, Synod diecezji chełmińskiej na dni 27, 28 i 29 grudnia roku bieżącego.

W myśl kanonu 358 w Synodzie wezmą udział: J. E. ks. biskup sufragan, jako rektor seminarjum duchownego, wikarjusz generalny, wszyscy członkowie kapituły katedralnej i proboszcz pelpliński, wszyscy członkowie dworu papieskiego, profesorowie seminarjum duchownego, dyrektor Collegium Marianum, wszyscy księża dziekani, wszyscy radcy duchowni, po dwóch księży proboszczów z każdego dekanatu, których rządcy parafji wybiorą na osobnej konferencji dekanalnej najpóźniej do 15 bm., dwóch księży prefektów, których wybierze Związek X.X. prefektów na diecezję chełmińską, dwóch księży wikarjuszów, których wybierze ks. biskup ordynarjusz i przełożeni OO. Redemptorystów i Werbistów, działających w obrębie diecezji chełmińskiej.

Z Grudziądza.

Teatr Miejski.

We wtorek, dnia 11 grudnia gościć będzie w Grudziądzu sympatyczny zespół artystów ulubieńców Warszawy, którzy wystąpią w bogatej rewji pt. „Olimpjada humoru".

W środę, dnia 12. bm. ukaże się na scenie naszej przemiła operetka „Księżniczka dolarów".

Z Instytutu Muzycznego. Klasę śpiewu solowego w Instytucie Muzycznym w Grudziądzu musiano w ub. roku zlikwidować z powodu zbyt wysokiego czesnego. Śpiewaczka bowiem dojeżdżać musiała z Torunia, przez co opłata szkolna znacznie się podwyższyła, a na tak wielki wydatek nie wszyscy mogli sobie pozwolić. Na prośbę Towarzystwa Muzycznego zdecydował się p. Stanisław Orzelski, śpiewak (tenor) operowy, osiedlić się w Grudziądzu jako profesor śpiewu w Instytucie Muzycznym, o ile zgłosi się dostateczna ilość uczniów. Czesne wynosić będzie tylko 22 zł miesięcznie, ażeby wszystkim, obdarzonym dobrym głosem dać możność kształcenia się w śpiewie. Pan Orzelski po ustawieniu głosu ćwiczyć będzie partje operowe, pieśni estradowe i salonowe i przygotowywać będzie do karjery scenicznej, a jednocześnie do „Opery Leśnej" w Grudziądzu. Prosi się więc byłych uczniów i uczenice klasy śpiewu solowego, tak samo wszystkich innych, którzy mają dobry materjał głosowy, aby się natychmiast zgłaszali do dyrekcji Instytutu Muzycznego, ul. Kościuszki 24.

Z „Sokoła" II. W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie „Sokoła" II. (Chełmińskie Przedmieście), w lokalu p. Derdowskiego. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes p. aptekarz Degórski, protokół pisał sekretarz p. Bolesław Cywiński. Prezes Degórski wygłosił dłuższy referat, w którym omówił walki o wolność w roku 1830-31 a dalej rolę, jaką spełniło Sokolstwo przy tworzeniu się państwa polskiego. Piękny ten referat przyjęto hucznymi oklaskami. Następnie zdali sprawozdanie z czynności zarządu pp. sekretarz B Cywiński, skarbnik Jarczyński i naczelnik Dembski. Do zarządu wybrano pp. prezesem aptekarza Alojzego Degórskiego, I. wiceprezesem Antoniego Czaplickiego, skarbnikiem Jarczyńskiego, sekretarzem Bolesława Cywińskiego, naczelnikiem Dembskiego, ławnikami pp. Wacława Kownackiego i Cywińskiego (starszego). Naczelnik Okręgu p. Bączyński uniewinnił chorego prezesa okręgu III. p. A. Kamrowskiego i złożył gniazdu serdeczne życzenia, a szczególnie prezesowi p. Degórskiemu za współpracę nad odbudową okręgu i tego wspaniałego zlotu okręgowego, który złotemi literami zapisał się w pamięci Sokolstwa grudziądzkiego.

„Apollo" wyświetla w dalszym ciągu arcywspaniały film pt. „Miłość i łzy Szopena". Film ten cieszy się niebywałem powodzeniem. Kto go nie widział powinien zobaczyć.

„Orzeł" wyświetla od poniedziałku rozkoszny melodramat pt. „Amor na nartach" oraz bogaty nadprogram.

O godz. 11 w nocy **wyświetla się w kinie** „Orzeł" najciekawszy film obecnego sezonu pt. „Z pamiętników lekarza". Film ten demonstruje zboczenie płciowe według rewelacji dr. Ferda Bilety po cenie 1 do 5 zł. Wejście dla pań na loże i balkon, dla panów na parter.

Największy dom towarowy na Pomorzu. W sobotnim numerze „Dziennika Bydg." poleca się uwadze Szan. Czytelników **znana powszechnie na Pomorzu firma Korzeniewski, T. A. w Grudziądzu. Jest to największy dom towarowy** i najtańsze źródło zakupu wszelkich towarów łokciowych, garderoby męskiej, damskiej itp. Do naszych Szan. Czytelników apelujemy, aby zakupy na gwiazdkę tylko u swoich załatwiali. Pp. Korzeniewscy oddają swoje towary tak tanio, że nawet podróż do Grudziądza się opłaca. Firmę Br. Korzeniewskich bardzo polecamy.

Robotnicy firmy Herzfeld i Viktoriusa czczą uroczyście swą patronkę św. Barbarę.

(Od naszego specjaln. korespondenta).

Robotnicy zakładów fabrycznych Herzfelda i Viktoriusa obchodzili dnia 8 bm. bardzo uroczyście dzień poświęcony swej patronce, św. Barbarze. Wszyscy robotnicy obu zakładów (Mniszek i Grudziądz) stanęli w komplecie i to: Mniszek przybył z orkiestrą swą na czele. Pochód zamykał umundurowany oddział strażaków zakładów z Mniszka.

Na dziedzińcu fabryki przy ul. 3 Maja odegrała orkiestra Tow. Muzycznego z Mniszka kilka utworów, pod dyr. kapelmistrza p. Krzemienieckiego (urzędnika fabryki) a następnie uformował się wspaniały pochód, na czele którego maszerowała orkiestra Tow. Muzycznego i niesiono sztandar z wizerunkiem św. Barbary. W pochodzie tym wzięli udział wszyscy urzędnicy z dyr. p. Jagodzińskim i kierownikiem z Mniszka p. inż. Marciniakiem na czele. (Dyr. p. Kołucki niestety nie mógł wziąć udziału w tej uroczystości z powodu wyjazdu).

Pochód ruszył ul. 3 Maja i Pańską do kościoła farnego, gdzie w pięknie przybranym kościele uroczystą mszę św. odprawił ks. Feltner a ks. Malinowski wypowiedział okolicznościową mowę, zachęcając brać robotniczą, aby w myśl encykliki wielkiego papieża robotników Leona XIII. walczyła o swe prawa i organizowała się. W pochodzie wrócono do zakładów fabrycznych przy ul. 3 Maja, gdzie odbył się bardzo ładny koncert. Komendę nad całością dzierżył p. Kędzierski.

Jak robotnicy cieszą się uznaniem u społeczeństwa miejsc. stwierdza fakt, że w kościele na mszy św. obecni byli: prezes Rady miejskiej p. adw. Szychowski, wiceprezes R. m. p. dyr. Wł. Samoliński, wiceprezydent p. Krobski, poseł radca p. Baranowski, dalej radcowie p. Klimek i dr. Sujkowski, prezes Związku Tow. Kupieckich p. Tad. Marchlewski z żoną, senior naszych działaczy p. Gącerzewicz, p. Pardon Sylwester i wielu jeszcze wybitnych obywateli. Na chórze przygrywała orkiestra zakładów Tow. Muzycznego z Mniszka, pod batutą kapelmistrza p. Krzemienieckiego.

Dyrekcja zakładów Herzfelda i Viktoriusa, aby umożliwić i członkom rodziny swych pracowników wzięcie udziału w tej uroczystości, uruchomiła autobus z Mniszka do Grudziądza i z powrotem, za co należy się p. Jagodzińskiemu i kierownikowi p. inż. Marciniakowi serdeczne podziękowanie.

Przy tej okazji należy stwierdzić, że stosunek robotnika do dyrekcji i dyrekcji do robotnika jest nietylko poprawny ale służyć może jako wzór godny naśladowania. Gdyby wszędzie tak troskliwie opiekowano się robotnikiem, jak to ma miejsce w wyżej wspomnianych zakładach, to niepowołani „prorocy" nie mieliby dostępu do tego robotnika.

Nadzwyczajny zjazd Rady Okręgowej VIII Okręgu Sokoła Dzielnicy Pomorskiej w Chojnicach.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

W ub. sobotę, 8 bm., odbył się w Chojnicach nadzwyczajny zjazd Rady Okręgowej VIII Okręgu Sokoła Dzieln. Pom. przy licznym udziale delegatów. Reprezentowane były następujące gniazda: Brusy, Czersk, Chojnice, Kiełpin, Ogorzeliny, Rytel, Sępólno, Tuchola i Żalno. Zebranie zagaił prezes okręgowy prof. Szczepański okolicznościowem przemówieniem; następnie protokół z ostatniego posiedzenia przeczytał sekretarz okręgu p. Kaliszan. Jednym z ciekawych momentów obrad była sprawa podwyższenia składek dzielnicowych. Przemawiali pp. Gałła, Pacek, Mazalon, Gocławski, dr. Preiss, Kamiński i inni. Podwyższenie składek dzielnicowych uzasadniał naczelnik dzielnicowy p. Bączyński w ten sposób, że z uzyskanego funduszu Dzielnica utrzymywać będzie stałego instruktora, którego zadaniem będzie wyszkolenie naczelników dla poszczególnych gniazd z okręgu i dzielnicy. W końcu sprawę podwyższenia składek oddano pod głosowanie Rady; 8 głosów było za i 8 przeciw.

Sprawę Zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu i międzyokręgowego w Tucholi referował prezes okr. p. prof. Szczepański. W sprawie tej przemawiali pp. Reszka, del. Dzielnicy Bączyński, dr. Preiss i inni. W zlocie międzyokręgowym jaki ma się odbyć w Tucholi w maju przyszłego roku, wezmą udział 3 okręgi, mianowicie okręg III, II i XI. Udział w zlocie wezmą ci członkowie Sokoła, którzy wyjadą na zjazd Wszechsłowiański do Poznania. Będą to zawody wstępne do zjazdu Wszechsłowiańskiego. W dalszym toku obrad omawiano sprawę jednostajnego umundurowania członków Sokoła, mających wziąć udział w zlocie itp.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzne dotyczące okręgu. Przemawiali pp. Mazalon, dr. Preiss, prof. Szczepański i inni. Na wniosek prof. Szczepańskiego mianowała Rada p. Rapeckiego, korespondentem okręgowym Sokoła, do wydawnictw sokolich oraz prasy w Dzielnicy. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto hasłem sokolim: „Czołem!" **Rap.**

Wzniosła uroczystość w Grudziądzu

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny odbyło się poświęcenie sztandaru Sodalicji dla dziewcząt na Chełmińskiem Przedmieściu (kościół Św. Krzyża). O godz. 7,30 rano zebrały się towarzystwa w sierocińcu, skąd nastąpił wymarsz do kościoła Św. Krzyża. W pochodzie brały udział tow. młodzieży żeńskiej i męskiej od kościoła farnego ze sztandarami i młodzież męska od Św. Krzyża i chór „Dzwon" oraz licznie zebrane członkinie Sodalicji, która obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru.

W piątek Sodalicje Żeńskie od fary i Św. Krzyża przystąpiły do spowiedzi, a do komunji św. o godz. 8 w kościele Św. Krzyża. Odprawił mszę ks. kuratus Klunder (patron Sodalicji) w asyście księży Demskiego i Pakolskiego. Piękne, głębokie kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Demski, sztandar poświęcił patron Sodalicji ks. Klunder. Na chórze odśpiewał chór „Dzwon" kilka pieśni.

Uroczyste zebranie.

Po południu o godz. 17-ej odbyło się w Domu Towarzystw (dawn. Bazar) uroczyste zebranie, które zagaił ks. patron Klunder, witając serdecznie księży: prałata Dembka, wik. Demskiego, wik. Pakolskiego, prefekta Sowińskiego, chrzestne panie: Jadwigę Bielicką, Szopińską, Terbetową, Dębowską, Jordanową, Klunderównę (siostry ks. Klundera), Raszejową i Longową oraz licznie zebrane panie i gości. Marszałkiem zebrania wybrano ks. prałata Dembka, sekretarką p. Przewodnią (prezeskę Sodalicji przy farze) a ławniczkami panie: J. Bielicką i Terbetową. Ksiądz prałat Dembek obejmuje przewodnictwo i po pięknej, wzruszającej przemowie wręcza piękny sztandar z Niepokalaną Panienką, ks. patronowi Klunderowi, a ten prezesce, która oddaje go p. chorążnej. Poczet sztandarowy tworzą panie: Łukaszewska, Kozłowska i Michalska. Ks. prałat wręcza następnie najbardziej zasłużonym paniom dyplomy na czł. honorowe i to pp. Antoninie Dębkowskiej, Konstancji Jordanowej i Marji Szopińskiej. Gwoździe pamiątkowe złożyli pp. ks. kur. Klunder, ks. Demski, ks. Bleryk, Terbetowa, Bielicka, Sodalicja żeńska przy farze, Stowarzyszenie młodzieży katolickiej przy farze i przy kościele Św. Krzyża, Św. Wincentego a Paulo przy kościele Św. Krzyża, Tow. Robotników Katolickich, chór „Dzwon" itp. Panna Walkówna, sekretarka Sodalicji odczytała zarys historji, z której wyjmujemy dane:

Sodalicję założono w roku 1916, pierwszą prezeską była p. Bielicka, a patronem ks. Gordon. Obecny zarząd tworzą: ks. kuratus Klunder — patron, prezeska p. Hincówna, sekr. Walkówna, skarb. p. Szopińska. Członków liczy Sodalicja przeszło 400. Urządzono 3 wycieczki, akademje ku czci Niepokalanej, 4 razy do roku przystępowano do spowiedzi św. i wspólnej komunji św. Na zebraniach wygłaszano stosowne wykłady i odczyty.

Uroczyste zebranie zamknął ks. prałat Dembek, wskazując na te nasze bohaterki, które broniły Lwowa, Warszawy, aby panie nasze poszły za tym pięknym, wzniosłym przykładem, w obronie ideałów św. wiary ojców naszych, której szermierką jest właśnie kobieta polska.

Następnie odbyła się uroczysta wieczornica ze śpiewem solo wystąpiły panie: Marja Szopińska i Marja Krawczykówna, do fortepjanu zasiadła p. Rogoszówna; deklamacje wygłosiły panie: Wanda Krawczykówna i Marja Borkowska. Odegrano stosowną sztuczkę, którą reżyserowała prezeska p. Hincówna. Wypadła ona bardzo dobrze, oklaskom nie było końca.

Bardzo dzielnie pracuje od szeregu lat w Sodalicji p. Rygielska. Jednem słowem, tow. to rozwija się bardzo dobrze — jak to podkreślił ks. prałat Dembek, dziękując wszystkim paniom, które się przyczyniły do rozrostu i zachęcając do dalszej intensywnej pracy. Szczególną podziękę wyraził ks. prałat zarządowi i ks. patronowi Klunderowi za wszystko, co dla dobra i rozwoju Sodalicji zrobiono.

Dodam jeszcze, że po południu odbyły się uroczyste nieszpory, które odprawił ks. kur. Klunder.

Dzień 8 grudnia 1928 r. zapisze się złotemi głoskami w historji Sodalicji, a uczestnikom pozostanie na zawsze w pamięci, boć to wszystko ku czci tej naszej Królowej Korony Polskiej — dla Boga i naszej ukochanej Ojczyzny.

— **Osobiste.** P. Józef Witek, prof. Miejskiej Szkoły Handlowej i zaprzysiężony rewident ksiąg handlowych, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra praw.

— **Medale i pięciozłotówki.** Mennica państwowa wybiła dotychczas około 60.000 medali dwu typów, z których jedne, wojskowe, przeznaczone są dla uczestników w boju o niepodległość, drugie dla obywateli zasłużonych na polu pracy społecznej. Mennica państwowa wybiła dotychczas około jednego miljona sztuk pięciozłotówek. Monety srebrne będą puszczone w obieg w ogólnej ilości 28 miljonów sztuk.

— **Ładny grosz!** Z pięciogroszówek dopłacanych przez publiczność do ceny biletów tramwajowych zebrała się znowu pokaźna kwota **57 tysięcy złotych.** Pieniądze zostaną użyte na cele budowlane.

— **Zwracamy uwagę czytelników** na ogłoszenie znanej firmy W. Koczorowski, ul. Gdańska 5, która poleca śniegowce marki „Pepego" znacznie poniżej cen dyktowanych przez fabrykę. Uwagi godne jest dążenie tej firmy do uniezależnienia się od cenników fabrycznych i szukanie tanich źródeł zakupu, dzięki czemu również na innych towarach udziela 10% rabatu aż do 24 grudnia br.

— **Baczność P. W. i W. F. miasta Bydgoszczy.** W związku z pogrzebem Przewodniczącego Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. ś. p. radcy dra Świtały — zbiórka delegacyj i wszystkich członków P. W. i W. F., chcących wziąść udział w pogrzebie dziś o godz. 14-ej na ulicy Cieszkowskiego (róg Gdańskiej).

Z wystawy obrazów.

W ciągu ubiegłych dwóch dni świątecznych – w sobotę i niedzielę — frekwencja na wystawie obrazów warszawskich artystów malarzy w sali Domu Katolickiego, była nadzwyczajna. Tłumy publiczności zwiedzały liczne i arcyciekawe, o wysokiej wartości artystycznej dzieła wybitnych mistrzów stołecznych, z pośród których wyróżniano nawskroś oryginalne sceny batalistyczne Stanisława Bagieńskiego, — kompozycje Apolonjusza Kędzierskiego i Wład. Skoczylasa, — pejzaże nastrojowe Br. Kowalewskiego, Stefana Filipkiewicza, Stefana Popowskiego, J. Rapackiego, Cz. Nowocienia, Rafała Wąsowicza i Józefa Jarosza (jedynego dziś pointilisty w Polsce); — fragmenty architektoniczne Starej Warszawy Tadeusza Cieślewskiego (ojca); sceny historyczno-rodzajowe Miecz. Trzcińskiego; nadzwyczaj kolorystyczne sceny rodzajowe na tle pięknych krajobrazów wiejskich i górskich Emila Lindemana; studja portretowe i kwiaty Stan. Zawadzkiego; typy charakterystyczne i główki M. Nowickiej i Wł. Mikosa; widoki morskie Fr. Szwocha, Wł. Nałęcza i St. Przesłańskiego (nadto tego ostatniego typ wiejskiej dziewczyny); motywy włoskie Kaz. Stabrowskiego i R. Reinthala (oprócz tego ostatniego kilka pejzaży o swojskich tematach); „Orka wołami" Kaz. Lasockiego; akwarelowe sceny batalistyczne i rodzajowe z końmi Fel. Szewczyka; „Dziewczyna z dzbankiem" G. Pilattiego, — oraz kilka większych rozmiarów, z dużym rozmachem wykonanych scen rodzajowych z końmi, jak: „Wyścigi saniami", „Polowanie" itp. Czesława Wasilewskiego.

Zainteresowanie wystawą naogół jest nadspodziewane. Kilka obrazów zostało już zakupionych, kilka jest w pertraktacji; pozostałe zaś są do nabycia na „gwiazdkę". A więc korzystajcie z okazji!

Zagadkowa sprawa.

W sprawie zaginionego kolejarza Maksymiljana Ochlke, o której to sprawie w swoim czasie donosiliśmy, stwierdzonem zostało, że Ochlke w dniu 1. bm. był w towarzystwie swoich kolegów w pewnym domu przy ulicy Śląskiej 8, gdzie wynikła między właścicielem mieszkania a przybyłymi, awantura, która następnie przeniosła się na Czarną Drogę. W awanturze tej został pobity Ochlke, przez dwóch mężczyzn i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

Dziś, we wtorek, dn. 11 grudnia br. zostaną wygłoszone w **Domu Katolickim przy Farze** następujące referaty:

1) o godz. 19-tej prof. Monowid: **„Obecne środki komunikacyjne w Polsce";**

2) o godz. 19.30 prof. Białecki: **„Umysłowość polska w „złotym wieku" literatury polskiej"**

Wstęp bezpłatny.

Z rocznego zebrania Zw. Podoficerów Rezerwy.

(ra) Związek Podoficerów Rezerwy, istniejący od 1923 r., a liczący obecnie 115 członków, miał w ubiegły czwartek dnia 6 bm. swe roczne walne zebranie sprawozdawcze, w lokalu p. Kocerki.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano sekretarza Związku p. Tyslera z Torunia. Członkowie zarządu zdali wyczerpujące sprawozdanie z działalności rocznej. Nasamprzód wiceprezes p. Piwecki, później sekretarz, skarbnik i komendant. Nad sprawozdaniami wyłoniła się dłuższa dyskusja, po której udzielono całemu zarządowi pokwitowania.

Ze sprawozdania wynikało, że Związek Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy rozwija się bardzo pomyślnie pod kierownictwem wiceprezesa p. Piweckiego i komendantą oraz karnych członków. Związek brał czynny udział we wszystkich uroczystościach i marszach, dowodem czego licznie zdobyte przez członków żetony.

W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Piwecki — prezes, Chlebek — sekretarz, Bełczewski — skarbnik, Wrzeszcz — komendant; poczet sztandarowy, wybrany na trzy lata, pozostał ten sam z chorążym p. Köhnem na czele. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Kopidłowski, Patalaś i Władysław Więckowski.

Życzenia składali: imieniem wojska major Zgleniecki, por Szymanowski im. P. W., p. Raczyński imieniem „Dziennika Bydgoskiego", p. Miński za „Macierz".

Po załatwieniu kilku spraw formalnych, nowo wybrany prezes p. Piwecki solwował zebranie.

Dziwne praktyki na tutejszym dworcu.

W ubiegłą sobotę w godzinach przedpołudniowych, dworzec bydgoski był widownią przykrych scen. Mianowicie liczne rzesze publiczności, które nie zdołały wykupić biletów jazdy, gdyż podobno tylko dwa okienka były otwarte, przedarły się bez biletów na peron i zajmowały miejsca w wagonach. W pośpiechu, z obawy spóźnienia się, dużo osób wsiadło do niewłaściwego pociągu. Ci, którzy chcieli jechać w stronę Rynkowa wsiedli do pociągu idącego do Nakła i na odwrót. Jeden żołnierz, przekonawszy się, że wsiadł do niewłaściwego pociągu, chciał w drodze do Rynkowa z będącego w pełnym biegu pociągu wyskoczyć, dopiero znajdujący się w wagonie podróżni siłą go powstrzymali.

Zwracaliśmy już raz uwagę dyrekcji na to, że należy otwierać więcej okienek (których przecież nie brakuje), gdy jest większy napływ publiczności; dziś musimy jak najostrzej napiętnować to lekceważenie sobie publiczności, które może sprowadzić nawet nieszczęście. Bo coby się np. stało, gdyby ów żołnierz wyskoczył z pociągu?... A w ścisku, w walce o jak najszybsze dostanie się do wagonu, czy nie może zdarzyć się wypadek?...

Podobne sceny, jakie w sobotę miały miejsce na dworcu, nie powinny się więcej powtórzyć.

Ciekawą jest rzeczą, czy owi podróżni, którzy powsiadali bez biletów jazdy do pociągu, zapłacili przewidzianą w takich wypadkach karę?...

— **Zderzenie samochodów.** Dnia 7. bm. o godzinie 8 rano przy rogu ulicy Śniadeckich i Pomorskiej, zderzyły się dwa samochody — jeden wojskowy nr. 6191, drugi autodorożka nr. 61. Wypadku w ludziach szczęściem nie było, lecz obydwa samochody zostały uszkodzone. Dochodzenia ujawnią po czyjej stronie wina. — Dnia 7 bm. o godz. 19 zderzyły się dwa samochody przy rogu ulicy Sienkiewicza i Dworcowej. Jeden z samochodów jest własnością kupca Weinsberga, zamieszkałego przy ulicy Dworcowej 14 drugi zaś to autodorożka nr. 6, którą kierował jej właściciel Plawenc. Wypadku w ludziach nie było, lecz samochody zostały uszkodzone, a zwłaszcza Weinsberga. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Damazego pap., Daniela.
Jutro: Aleksandra, Synezjusza.
Wschód słońca: godz. 8,05.
Zachód słońca: godz. 15,41.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 10. bm. do poniedziałku, 17. bm. dyżurują:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codzinnie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Głupi Jakób" komedja T. Rittnera.

W środę dla P. Z. K. **„Róża Stambułu"** L. Falla o godz. 7½ wieczorem.

Czwartkowy wieczór wypełni operetka **„Paganini"** Fr. Lehara.

W sobotę wznowienie melodyjnej operetki **„Cygańska miłość".**

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych po raz ostatni w sezonie **„Noc w Wenecji".**

Opowiem zdarzenie prawdziwe. A warte ono jest, aby je na tem miejscu przygwoździć i napiętnować.

Tej niedzieli siedziałem w kawiarni pod Orłem. Opodal mnie rozsiadły się trzy panie. Stolik, kanapę i krzesła zatarasowały formalnie sprawunkami, jakie poczyniły na gwiazdkę. Jedna przez drugą opowiada, co to ona nie kupiła. Tak się tylko sypią z ich ust jedwabie, aksamity, crepe de chine, muśliny, lakierki, perfumy ażurowe pończochy, biżuterje kryształy i inne zbytki, od których aż uszy puchły i w oczach się mieniło. A potem przeszły do tak ulubionego tematu jak drożyzna, tem bardziej, że to przed świętami ceny na na środki żywności idą raptownie do góry. Żalą się nawzajem, że w budżecie domowym trzeba coraz to bardziej oszczędzać, trzeba odmawiać sobie niejednego, do czego było się przyzwyczajoną — aż jedna z nich tak powiada:

— Niepodobna, abym robiła oszczędności na sobie albo na mężu. Ściskam się tam, gdzie tego nie czujemy. Między innemi powiedziałem do mojej służącej Joasi bez ogródki: moja kochana, czasy ciężkie i niema dziś na zbytki — zgodziłam cię wprawdzie za 50 złotych miesięcznie, ale dłużej płacić ci tego nie mogę — chcesz zostać za 30 złotych to dobrze, a nie, to możesz iść — portjerka przyjdzie codzień na kilka godzin i wszystko zrobi, co potrzeba, i to nawet mniej będzie kosztować.

— A cóż dziewczyna?

— Popłakała trochę, ale potem pocałowała mnie w rękę i zgodziła się zostać za trzydzieści. Byłam tego pewną, bo kto ją teraz przed nowym rokiem do służby przyjmie? A gdyby nawet, czyby to dostała gdzie jaką gwiazdkę, gdyby dopiero tydzień albo dwa służyła?

Widziałem, że tamte dwie panie nie były tą historją bardzo zbudowane. A ja, gdybym posiadał władzę, to kazałbym taką chlebodawczynię wsadzić za kratę i oskarżyć ją o propagandę komunistyczną. Bo żeby dziewczyna jak anioł była, to po takim postępku swej pani musi się w bolszewiczkę zamienić.

— **Zjazd geografów.** W tutejszym Państw Seminarjum Naucz. Męskiem odbędzie się 12 i 13 grudnia zjazd nauczycieli, udzielających nauki geografji w seminarjach nauczycielskich Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Na zjazd ten zapowiedzieli swój przyjazd także przedstawiciele Min. W. R. i O. P., kuratorjów pomorskiego i poznańskiego, wydziału szkolnego śląskiego i profesor uniwersytetu poznańskiego p. Pawłowski. W czasie zjazdu odbędą się 2 lekcje próbne: z hydrografji Wielkopolski (metoda daltońska) i wprowadzenie w czytanie map topograficznych na przykładzie, sekcji Bydgoszcz 1:25000. Poza lekcjami wygłoszone zostaną 3 referaty, a mianowicie: próba realizacji zasad szkoły twórczej w nauce geografji, technika sporządzania map plastycznych i szkoła pracy w nauce geografji. Podczas zjazdu nastąpi zbiorowa wycieczka naukowo-krajoznawcza do Brdyujścia, zwiedzenie przepławki w Czersku i śluzy przy dziale wodnym.

Przepiękna akademja w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem.

Sekcja kulturalno oświatowa Chrz Zjedn. Zawodowego, która niedawno dopiero rozpoczęła swoją działalność, złożyła w niedzielę pierwszy publiczny egzamin i — przyznać to trzeba zgóry - zdobyła sobie w pierwszym pochodzie ogólne uznanie wszystkich tych, którzy w akademji, urządzonej ku uczczeniu dziesięciolecia i powstania listopadowego, jako widzowie i słuchacze brali udział.

Program tej akademji, która w salach „Strzelnicy“ zgromadziła kilkaset uczestników, przedstawiał się niezwykle bogato. Po „słowie wstępnem“ prezesa okręgowego Ch. Z. Z. p. Bigońskiego, które nakreśliło myśl przewodnią obchodu a w słuchaczach wywołało nastrój niezwykle serdeczny, wystąpił Chór Kolejarzy, który narodowym obchodom tego rodzaju zawsze ofiarnie stawia do dyspozycji niezwykłe siły swoje. Pod prowadzoną po mistrzowsku batutą p. Kabacińskiego odśpiewał on chwytające za serce pieśni: „Gaude Mater Polonia“ oraz „Sztandary polskie na Kremlu“. Burza oklasków była dowodem uznania i wdzięczności ludzi pracy, którzy tak rzadko mają możność słyszenia pieśni podobnie pięknych i podobnie dobrze wykonanych.

Nie mniejsze uznanie zdobył sobie p. **Konarski** za deklamację wiersza „Potęga ducha“ — Kazimierza Szymańskiego.

Niezmiernie wdzięczni są słuchacze sekcji kulturalno oświatowej Ch. Z. Z. za uproszenie p. kapitana **Kulwiecia** do wykładu: „Przez ciernie i głogi ku potędze odrodzonej Polski“. P. kapitan Kulwieć jest mistrzem słowa, który bez frazesów w tak dostępną nawet najprostszym umysłom formę umie ubrać wykłady naukowe, że słuchać można godzinami całemi. Niedzielny wykład był tego dowodem. W ciągu przemówienia przeszło godzinnego snuł przed słuchaczami obrazy wiekowego męczeństwa, które nie zdołało jednak złamać ducha narodu. Niezmożona potęga ducha tego złamała wreszcie kajdany i dziś mimo krzyku puszczyków — Polska idzie ku potędze.

Wykład ten, oparty na historji Polski porozbiorowej i wskrzeszonej, stanowi i dla inteligenta kopalnię nowych wiadomości historycznych oraz złotych i szlachetnych myśli. To też nie dziw, że cała sala zatrzęsła się się wprost pod wyrazami uznania, jakie p. kapitanowi **Kulwieciowi** okazali słuchacze.

Wdzięczność serdeczną zaskarbiła sobie także chluba Bydgoszczy, p. **Marta Jankowska,** córka cenionego obywatela miasta p. Antoniego Jankowskiego, która przy akompaniamencie p. Zimmerównej odegrała na skrzypcach „Romans“ — Wieniawskiego i „Mazura“ Zarzyckiego. Ustępując, burzliwemi oklaskami wyrażonemu życzeniu, dodała ujmująca artystka „Mazura“ — Wieniawskiego.

Pan Henryk **Ryszewski,** przy doskonałym akompanjamencie p. Tobiaszównej odśpiewał rzewne pieśni polskie: „Na ust koralu“ — Malczewskiego oraz Karłowicza: „Pamiętam ciche, jasne złote dnie“.

Część muzyczną, przeplataną koncertem orkiestry inwalidzkiej, która spisała się bardzo dobrze i do całości dopasowała się znakomicie, zamknął występ Chóru Kolejarzy z pieśnią: „Psalm Kochanowskiego“.

Na zakończenie akademji dała organizatorka tego przepięknego obchodu 3 żywe obrazy. Pierwszy przedstawiał: „Niewolę“. Na grobie Polski oparli miecze swoje 3 zaborcy, ucharakteryzowani przez p. Gniatczyka (ul. Gdańska), jako cesarze 3 państw zaborczych. Na tle obrazu zaś snuł się szereg smutny skazanych na wygnanie patrjotów, należących do wszystkich stanów. Obraz ten, jak wszystkie dalsze, poprzednio objaśniony przez p. Bigońskiego, a odsłonięty przy akompanjamencie orkiestry, grającej pieśń: „Boże coś Polskę“, wzruszył wszystkie serca do głębi.

Drugi obraz, odsłonięty przy dźwiękach hymnu narodowego, przedstawił „Zmartwychwstanie Polski“. Z grobowca, którego płytę odwalał lud polski, wychodziła jasna postać Polski, w purpurowy płaszcz męczeństwa przybrana, w chwili, gdy 3 zaborców powaliła zwycięska walka powstańców.

Trzeci obraz przedstawiał hasło Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego, współpracę wszystkich stanów dla dobra Polski i Kościoła. Zaintonowaną przez orkiestrę rotę Konopnickiej zaśpiewali wszyscy uczestnicy akademji.

Sekcji kulturalno-oświatowej Ch. Z. Z. należy się za ten przepiękny obchód pełne uznanie. Z wdzięcznością niekłamanej, jaką okazywała jej cała publiczność, winna ona czerpać chęć do prowadzenia pracy swojej w kierunku, w niedzielę ujawnionym. Jesteśmy przekonani, że przyszłe jej imprezy poprze także inteligencja, która w niedzielę niestety nie wzięła tak licznego udziału, na jaki zasłużył i szlachetny cel obchodu i wysoki jego poziom.

Z posiedzenia „Tow. Chirurgów i Ortopedów“ Polski Zachodniej.

Dzień 8. bm. był pierwszym naukowym zjązdem lekarzy specjalistów w Bydgoszczy. Pierwszy ten zjazd udał się znakomicie; frekwencja lekarzy, a zwłaszcza chirurgów z ziem zachodnich była bardzo znaczna. Przybyli liczni chirurdzy z Poznania, Torunia, Grudziądza, Chełmna, Chojnic, i wielu innych miast Wielkopolski i Pomorza. Z Warszawy przybył prezes Towarzystwa Chirurgów Polskich p. prof. Kryński.

Posiedzeniu przewodniczył na ogólną prośbę zebranych prof. Kryński. Zebranie rozpoczęło się pokazami pacjentów; ciekawe przypadki pokazali pp. dr. Gliński (Bydgoszcz) i dr. Raczyński (Mrocza); dr. Dziembowski (Bydgoszcz) pokazał wyniki obmyślanej przezeń i stosowanej w beznadziejnych przypadkach guzów złośliwych (raka) i gruźlicy chirurgicznej, autotransfuzji krwi opromienianej promieniami X (Rentgen).

Tematem programowym było „drenowanie w chirurgji brzusznej“, a więc sprawa we wielkim stopniu interesująca każdego operatora. Zreferował temat ten dr. Dziembowski (Bydgoszcz), omawiając kolejno historję rozwoju sposobów drenowania, ich zastosowanie, a przedewszystkiem przeciwskażania drenowania.

Drugi referat „o drenowaniu w zapaleniu błony brzusznej“ wygłosił p. dr. Bylina (Klinika chirurgiczna uniwersytetu w Poznaniu). Po tych wykładach odbyła się dyskusja bardzo ożywiona; zakończyło ją świetne przemówienie prof. Kryńskiego.

W końcu odbyły się pokazy preparatów, które demonstrowali pp. dr. Krzymiński (Bydgoszcz,) dr. Chełkowski (Bydgoszcz), dr. Dziembowski (Bydgoszcz) i dr. Witkowski (Poznań).

Solwując zebranie zaznaczył przewodniczący, że nie omieszka zakomunikować kolegom warszawskim nader dodatnich wrażeń jakie zrobiło na niem posiedzenie w Bydgoszczy. Po posiedzeniu spędzono w miłym koleżeńskim nastroju kilka chwil w restauracji „Hotelu pod Orłem“.

Wykłady powszechne T. N. S. W.

W środę 12. bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Katolickim (przy Farze, Grodzka 20) wygłosi **prof. Stopa** wykład p. t. **„O poemacie pisanym gwiazdami“.**

Prelegent omówi przy pomocy mapy nieba system astralizacyj w poezji Mickiewicza i wykaże możliwość odczytywania na niebie biografji astralnej naszego wieszcza czyli Dziadów niebieskich.

Wstęp 50 gr — dla młodzieży 20 gr.

— **Pogrzeb ś. p. Idzi Świtały** odbędzie się dziś we wtorek dnia 11 grudnia o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby ul. Słowackiego nr. 1 na nowy cmentarz.

— **Nieszczęśliwy wypadek artysty.** Lwowskie pisma donoszą o nieszczęśliwym wypadku artysty operetkowego p. Malinowskiego, który w ub. sezonie śpiewał z dużem powodzeniem na naszej scenie Teatru Miejskiego. Oto w godzinach nocnych uległ on zaczadzeniu gazem węglowym, który wydzielał się z niedomkniętego pieca. Nieszczęśliwego przyprowadzono do przytomności po 2-godzinnych zabiegach. Przewieziono go natychmiast do szpitala, stan jego jest groźny.

— **Komendant wojewódzki Policji Państwowej dr. Hass** opuszcza w połowie bieżącego miesiąca swe stanowisko. Komendantem wojewódzkim Pol. Państw. w Poznaniu został mianowany p. Gwoździejewski, piastujący dotychczas stanowisko w Tarnopolu, a na jego miejsce idzie dr. Hass.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 13 i 14 grudnia 1928 r. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie.

— **Urzędnicy Głównego Urzędu Telegraficznego zapraszają...** Podobnie jak rok temu największą redutą sylwestrową będzie w tym roku wieczór sylwestrowy naszych sympatycznych telefonistek i telegrafistek — 31 grudnia w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Słówko greckie **„tele“** (przenoszę...) ma wiele uroku. Niewątpliwie nastąpi wśród czytelników i czytelniczek prawdziwa **telestezja,** to znaczy odczucie na odległość, iż zapowiedziany wieczór sylwestrowy będzie szczytem **telematologji,** t. j. nauki o woli ludzkiej. Dalsze szczegóły później.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO, Wilczak ulica Miedza 2, wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni arcybogaty film w 10 aktach pt. „Sąd Boży“ wraz z ciekawym nadprogramem w 3 aktach. — Już od środy 12. bm. ukaże się na ekranie potężny film, pierwszy raz w Bydgoszczy będzie widziany pa tyt. **„Chrystus zwyciężył“** w 10 wielkich aktach. Film ten przedstawia piękne sceny biblijne z Chrystusem w Ogrójcu i procesje pasyjne na ulicach Jerozolimy, a przedewszystkiem sceny sądu ostatecznego, dają każdemu podniosłe wrażenie i trafiają do głębi dusz ludzkich. Ten film powinien zobaczyć każdy człowiek, a przedewszystkiem chrześcijanie. Początek seansów o godziny 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 2,10 zł. a dla młodzieży szkolnej 40 groszy.

KRISTAL. Ekscentryczność naszych panien przechodzi niekiedy granice samodzielności, do której stale dążą w dzisiejszych czasach. To samo czyni panna Welker (Mady Christians), która godzi się za szofera i... zdobywa sobie, młodego i bogatego męża. Taka jest treść świetnej komedji pt. **„Panna - szofer“** dzisiejszej wesołej premjery. Nadprogram dwie farsy dwuaktowe i tygodnik. Program więc pełen humoru.

NOWOŚCI. Dziś drugi raz szampańska farsa **„Piękne nóżki zwyciężają“,** z dzielną Diną Gralla i Walerją Boothby w rolach głównych. Nadprogram **„Ach ten banan“,** tragi-komedja niezwykłego wynalazcy.

MARYSIEŃKA. **„Niepotrzebny człowiek“** w przedziwnej interpretacji Emila Janningsa wzbudza wiele szlachetnych przeżyć, puka do serca każdego widza. Film ten cieszy się u publiczności uznaniem. W nadprogramie tygodnik nowości „Paramountu“.

CORSO. Dziś po raz ostatni wielki dramat sensacyjno erotyczny pt. **„Olbrzym gór“** 10 akt. zmagań się szlachetności ze złem. W roli tytułowej słynny na obydwóch półkulach siłacz Maciste. Prócz tego nadprogram.

— **Doroczny koncert-raut** Stowarzyszenia Ofic. Emerytów odbędzie się w dn. 5 stycznia 1929 r. w wielkiej sali hotelu „Pod Orłem“.

W części koncertowej łaskawy udział biorą z Miejskiego Kons. Muzycznego: p. dyr. prof. Zdzisław Jahnke, p. prof. Eugenja Targońska i p. prof. Irena Kurpiszówna. Początek koncertu o godz. 9, zabawy tanecznej o godz. 10-ej. Wstęp: 4 zł, tylko za zaproszeniami. Bilety ulgowe akademickie i dla podchorążych przy kasie.

— **Ofiara.** Na „Ociemniałego żołnierza“ złożono 6,76 zł, zebrane podczas zaręczyn u państwa Ławickich, ul. Toruńska 136.

— **Źródło taniego zakupu na gwiazdkę.** Znana ze swej solidności i dobroci firma **Tadeusz Ferber,** Bydgoszcz, ul. Gdańska 38 róg ul. Cieszkowskiego, tel. 619 i przystanek tramwajowy uwzględniając wielki popyt przedgwiazdkowy mimo zwykłej niskiej kalkulacji zniża ceny na wszystkich towarach **do 15%** dając przez to możność wszystkim warstwom naszego społeczeństwa zaopatrzenia się w rzeczy na święta niezbędne. Polecamy Szan. Publiczności zwiedzenie wymienionej firmy, gdyż znaleźć tam można tanie i stosowne podarki gwiazdkowe.

— **Kradzieże rowerów.** Dnia 7. bm. w godzinach południowych skradziono z przedsionka miejskiej Kasy Chorych, robotnikowi Władysławowi Dryglasowi, zamieszkałemu w Fordonie rower, wartości 150 zł. — Tegoż samego dnia, również w godzinach południowych, skradziono pozostawiony na ulicy bez dozoru przy ulicy Królowej Jadwigi rower marki „Victoria“ nr. 307277, wartości 150 zł na szkodę Alojzego Wolnego, zamieszkałego w Niemczu pow. Bydgoszcz.

— **Kradzież palta w restauracji.** Wieczorem dnia 7. bm. skradziono w restauracji „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej 14, palto zimowe na szkodę Józefa Hercenberga, zamieszkałego przy ulicy Nawzgórze 17. Palto przedstawiało wartość 80 zł.

Ujęcie szajki włamywaczy.

Dnia 8. bm., podczas obławy nocnej, zarządzonej przez policję ze względu na powtarzające się kradzieże, ujęto trzech znanych zawodowych włamywaczy, a mianowicie, 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, zamieszkałego przy ulicy Nowej 14, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego, zamieszkałego przy ulicy Ks. Skorupki nr. 79 i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 39. Wymienieni dopuścili się w ostatnich dniach kilka kradzieży zapomocą włamania, a między innemi do mieszkania Krzyżanowskiej, przy ulicy Dworcowej 21, gdzie skradli 120 zł gotówki i funt masła; do mieszkania Kiedrowskiej przy ulicy Gama 9, gdzie skradli garderobę i bieliznę, wartości 200 zł; dalej do mieszkania prof. Marjana Białeckiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 17, gdzie skradli garderobę i biżuterję wartości około 800 zł. Ostatniej zaś kradzieży dopuścili się w nocy na 8. bm. na kilka godzin przed ich ujęciem w restauracji Teodora Siudy, przy ulicy Ks. Skorupki 11—12, gdzie, jak to już donosiliśmy, skradli wódki i wyroby tytoniowe, jakoteż zegarek srebrny i 35 zł gotówki łącznej wartości 365 zł.

Wawrzyniak miał w krótkim czasie brać ślub, dlatego starał się zaopatrzyć w garderobę, biżuterję, bieliznę, co też już zdobył brakowało mu jeszcze wódek i papierosów, które to produkty również już zdobył lecz miał nieszczęście dostać się w ręce policji. Część skradzionych łupów odebrano złodziejowi, za dalszemi zaś policja czyni poszukiwania. Trójka zamiast na ślub swego kolegi, powędrowała do kozy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. Wykład w czwartek w Sekretarjacie nie odbędzie się. Plenarne zebranie w piątek w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy (obchód gwiazdkowy).

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W każdy wtorek i piątek od godz. 7,30—9,00 odbywają się ćwiczenia gimnastyczne w gimnazjum Kopernika W poniedziałki od 6—10 ćwiczenia w basenie „Frithjofu". Przybycie czynnych członków obowiązkowe.

Bydg. Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w środę, 12. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga, ul. Długa. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń konieczna. Ćwiczenia gimnastyczne we wtorek o godz. 7.30 w sali 62 p. p.

Klub Wiośl. „Gryf" wzywa swoich członków do bezzwłocznego składania w Sekretarj. Klubu adresów osób, które życzą sobie zaprosić na bal maskowy. Bal — jak wiadomo — odbędzie się w dniu 5 stycznia 1929 roku.

„HALKA". Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 12. bm. o godz. 8 wieczorem u p. Błocha (Wały Jagiell.). Zebranie zarządu o godzinie 7.

Sokoli gniazd bydgoskich. Pogrzeb śp. Idziego Świtały odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 3 po poł.; prosimy o liczne wzięcie udziału, by tem samem oddać ostatnią usługę zasłużonemu Polakowi. Gniazdo I. dostarczy obowiązkowo sztandar. Zbiórka o godz. 2,45 przy ulicy Słowackiego nr. 1.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś, we wtorek o godzinie 7,30 zebranie kółka amatorskiego w salce parafjalnej.

Tow. Czeladzi Rzemieślniczej. Plenarne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Aug. 8. Wykład p. prof. Mokrzyckiego.

Sokół III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś, we wtorek o godz. 7 w biurze parafjalnem.

„Lira". Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. w salce p. Kołodzieja ul. Ugory. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

„Lutnia". Dziś, we wtorek o godz. 8 lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

S. M. P. „Wiosna". We wtorek o godz. 6 zebranie zarządu. Uprasza się o komplet.

S. M. P „Zorza". Uprasza się o przybycie wszystkie zastępowe i druhny z proporczykami w czwartek, 13. bm. o godz. 7,30 do salki parafjalnej .

Giełda warszawska

dnia 10 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	106,00	107,50	107,75
5-proc. poż. premj. dol.	100,00	099,00	099 50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	175,75—175,50
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 81,00
Spiess	000,00—215,00
Czersk	00,00— 04,00
Firley	00,00— 55,00
W. T. Węgla	098,75—099.00
Cegielski	44,25— 45,00
Lilpop	41,00— 40,25
Modrzejów	33,50— 33,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—099,00
Rudzki	00,00— 44,50
Starachowice	38,00— 37,00
Haberbusch	000,00—225,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 12. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,75—33,25
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	32,00—31,00
Mąka żytnia 70 proc.	46,50—00,00
Mąka pszenna 65proc.	59,50—63,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	24,00—25.00
Otręby pszenne	27,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Rroch Folgera	59,00—64,00

Bank Polski płacił dnia 11 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	171,09
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,28
szylingi austrjackie	124,91
liry włoskie	46,52

†

Ś. p.

Idzi Świtała

Decernent Teatru Miejskiego

zasnął w Bogu dnia 8 grudnia.

Ś. p. Zmarły położył wielkie zasługi dla podniesienia poziomu artystycznego teatru, który traci w Nim najżyczliwszego opiekuna i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Msza św. odbędzie się z udziałem artystów i orkiestry Teatru Miejskiego w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 9 rano w kościele Farnym. (33902

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

†

W niedzielę, dnia 9 grudnia 1928 r. o godzinie 4½ rano zmarła po długiej chorobie, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i kochana matka, teściowa i babcia śp.

z Fidlerów

Józefa Woźna

przeżywszy lat 76, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Za rodzinę

M. Sikorzyńscy.

Nakło, Kilonja, Berlin, Milwauke (Ameryka).

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia br. o godzinie 2½ po południu z domu żałoby Rynek 365. (33820

†

Ś. p.

Idzi Świtała

pierwszy prezes Tow. Muzycznego w Bydgoszczy

zmarł w sobotę, dnia 8-go grudnia b. r.

Cześć pamięci Bojownikowi o rozwój kultury i sztuki w naszem mieście!

Tow. Muzyczne w Bydgoszczy.

33882)

†

W sobotę, dnia 8 grudnia w nocy o godzinie 2½ zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa ukochana, troskliwa matka, siostra i ciocia ś. p.

z Górczyńskich

Paulina Dobek

przeżywszy lat 65.

W ciężkim smutku pogrążeni

Dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek, dnia 11 grudnia br. o godzinie 3.15 z domu żałoby, ul. Lenartowicza 3 na nowy cmentarz. (33875

†

W dniu 8 grudnia 1928 r zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 39 roku życia ś. p.

Jadwiga Wojciechowska

z domu Szarafińska

W smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie ½ 3 popoł. z domu żałoby, Ustronie 1 na nowy cmentarz. 33909

Nad majątkiem **Jana Pillara, architekt-budowniczy, przedsiebiorstwo budowlane,** budowa nad i podziemią w Starogardzie, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6. 3. 1928 r. Dziennik Ustaw nr. 27 poz. 244 udziela się dłużnikowi **odroczenie wypłat** do dnia 5 marca 1929 r.

Nadzorcą sądowym mianuje się p. A. Konitzera z Czerska, ul. Lipowa 3. (33926

Starogard, dnia 5 grudnia 1928 r.

Sąd powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. XII. br. o godz. $11^1/_2$ sprzedawać będę przy **ul. Kościelnej 12** u państwa Cholobel najwięcej dającemu za gotówkę

1 biurko i 1 bibljotekę

33913) **Orzechowski,** komornik sądowy.

Choroby płuc i gardła

Pouczająca broszura nr. 11 bezpłatnie.
Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk. 33924

Zwapnienie żył

stany podniecone, zawroty głowy.
Żądajcie bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk.** (33916

LOKAL

w centrum miasta nadający się na handel lub składnicę zaraz do wynajęcia. Piśmienne zgł. pod „LOKAL“ do "Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. (33911

Przetarg ofertowy.

Pow. Kasa Chorych w Tucholi

zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie prac malarskich

w nowo nabytym domu przy ulicy Świeckiej

włącznie dostawy wszelk. materjałów

Ślepe kosztorysy można nabyć w biurze P. K. Ch. Plac Zamkowy 4, za opłatą 3,— zł, tamże można również przejrzeć bliższe warunki i plany.

Oferty należy złożyć w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem do dnia 17 grudnia 1928 r do godz. 12-tej w południe w biurze P. K. Ch Plac Zamkowy nr. 4.

Wadjum w wysokości 5% od sumy końcowej należy złożyć w Miejskiej Kasie Oszczędności i kwit załączyć do oferty.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również przeprowadzenie ewtl. zmian w kosztorysie. 33929

Powiat. Kasa Chorych w Tucholi

(—) A. Szpitza — Przewodniczący. **(—) Kamiński** — Dyrektor.



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! (26905 **Elegancki!**

Sale Wicherta

w II święto gwiazdki i 1 stycznia 1929 roku

są do wynajęcia

18863

Kapusta

kiszona Ia w beczkach $2^1/_2$—3 ctr. tanio poleca Jan Swierczyński, Tuchola (Pomorze). (33341

Podziękowanie.

Składam serdeczne **Bóg zapłać p. Antoniemu Bogackiemu, przy ulicy Gdańskiej 71a,** do którego się zwróciłem o poradę, gdyż chorowałem ciężko na żołądek i ogólne osłabienie. Leczyłem się długi czas beznadziejnie **P. Bogacki,** który leczy ziołami, wyleczył mnie szczęśliwie z tej choroby i dziś czuję się zdrów, za co na tej drodze składam **Bóg zapłać i uznanie** za Jego troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z tej choroby. **Józef Kwiatkowski,** wieś Gołuszyce, pocz. Pruszcz, pow. Świecie, Pomorze. (33877

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórnej Tel. 2143 (6230

Kocz
ładny powóz półkryty nieco używany, (rzadka okazja) oraz nowe lekkie powózki ma w zapasie i poleca. W. Wolski Lakiernia i skład powozów Inowrocław, Poprzeczna 7. 33822

Szprotki
wędzone hurtownie i detalicznie poleca. W. Piotrowski Bydgoszcz, Szpitalna 3, tel. 309. (33898

POSADY WOLNE

Olbrzymi
wybór: majątków ziemskich, resztówek, gospodarstw, młynów, fabryk, tartaków, domów dobrze się rentujących, oraz wil, poleca na dogodnych warunkach. Agentura Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 18858

Resztówka
180 mórg blisko Bydgoszczy 100 000, 200 mórg blisko Bydgoszczy 90.000, 240 mórg buraczanej 150000 Szarek, Dworcowa 90. 18872

125 mórg
pszennej ziemi budynki, nowe masywne, 4 konie, 10 bydła, 25 mórg łąki 42000 zł, wpłata 30000 zł, 63 morgi bardzo ładne zabudowanie, 2 konie, 4 krowy, budynki masywne nowe 22000 zł, wpłata 16000 zł, oberża 16 mórg ziemi i 5 łąki 25000 zł wpłata 15000 zł, dzierżawa 81 mórg bardzo korzystnie 7000 zł do objęcia. Zgłoszenia spieszne do Mieczysław Zaremba, Zblewo, p. Starogard. 33842

Składy
kolonjalne i próżne z mieszkaniami. Poleca "Ostoja" Dworcowa 59. 33895

Dom
III ptr. wolne 4 pokoje miesięcznie 500 zł dochodu, skład kolonjalny, ogród, 2 oficyny zaraz na sprzedaż. Jasna 23. (18849

Dom
dwupiętrowy, blisko Rynku Wełnianego, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (33871

Dom
II p. narożny, centrum — 65 tys. II p. przy tramwaju 40 tys. wpłata do 30 tys. sprzeda Biuro, Cieszkowskiego 17. 33889

Skład
kolonjalny połączony z handlem paszy z motorem, zajazdem, dobrze zaprowadzony, dzienny obrót 400 do 500 zł., 2 pokoje i kuchnia (pokoje duże) zaraz do odstąpienia Zgł. Aleksander Pilarski. Nakło nad Notecią, ul. Księdza Skargi, Pośrednictwo majątków. (35920

Kamienica
2-piętrowa, 2 składy, piekarnia 60.000 wpłaty 40.000 zł. sprzeda Nowakowski. Dworcowa 69, telefon 850, biuro Centralne. (18865

Skład
kolonjalny w ruchliwej ulicy, 2 pokoje i kuchnia na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. (18855

Plac budowlany
sprzedam. Wiadomość w Dzienniku Bydg. (33881

Radjo
5 lampkowa neutrodyna kompletna z głośnikiem beztubowym na sprzedaż Mazowiecka 29. (18740

Okrągła
maszyna pończosznicza w dobrym stanie na sprzedaż. Matuszczak, Niedźwiedzia 7 podw. I. p. 33884

Maszyna
do szycia Singera bębenkowa na sprzedaż. Stary Rynek 20 II. p. (33896

Waga
dla bydła ważenia na 1250 kl. w dobrym stanie na sprzedaż. Wiad. Sniadeckich 27, I ptr. prawo. 18861

Na sprzedaż
plac do budowy około 700 do 720 mtr. kw. Ugory nr. 28 w Bydgoszczy. 33862

Mało
używane szory na sprzedaż. Prądy 22. (33912

Salon
dębowy, pianino, leżanki, lustra, sypialka, łóżka, stół do szachów, kanapy okazyjnie sprzeda Komisowy skład mebli, Śniadeckich 11. (18870

Wózek
do lalki i kolebka w dobrym stanie na sprzedaż. Cholewczyński, ul. Śniadeckich 11, w podwórzu. 18878

Rower
męski tanio na sprzedaż. Bocianowo 7, Trawiński. 18868

Piesek
bardzo ładny, kudłaty czarno-bronzowy, czysty i bardzo czujny za 40 zł na sprzedaż. Tamże za bezcen wysokie buciki nr. 35 prawie nowe i sprężyny dobre od mebli. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18837

Fortepjan
używany, bardzo tanio na sprzedaż. Zgłoszenia od 5—8 po południu. Dr. Emila Warmińskiego nr. 3, I. piętro lewo. (33901

KUPNA

Kupuję
maszyny do szycia, przyjmuję w komis meble garderobę męską, damską, ubuwie, płacę najwyższe ceny. Komisowy skład mebli, Śniadeckich 11. 18871.

Wał
transmisyjny 85—90 m/m gruby, 2½—3 długi kupię. Cz. Remlein, Solec, Rynek 5. (18843

SPRZEDAZE

Poszukuję
kilkunastu wymownych panów do natychmiastowego rozpoczęcia reorganizacji. Zarobek stały 500—1000 zł miesięcznie pod gwarancją Zgłosz. przyjmuje St. Nowak Janowiec, powiat Żnin, ul. Parkowa 139. Znaczek 50 gr. załączyć. (33868

Tapicer
specjalista na meble wskórę zaraz potrzebny. Antoni Górecki, skład mebli, Wełniany Rynek 3. (33878

Poszukuję
zaraz dwóch pomocników fryzjerskich (męskiego i damskiego). St. Prinz, zakład fryzjerski, Kościerzyna, ul. Długa 3. (33917

Pomocnik 33892
fryzjerski potrzebny. Gorzelanny Grunwaldzka 143.

Chłopca
do posyłek potrzebuje zaraz Franciszek Trafas, skł. kol. Plac Poznański 12. 33886

Starszy
czeladnik rzeźnicki samodzielny, umiejący tylko pierwszorz. wyroby, może się zaraz zgłosić. Zygmunt Paszotta, Wąbrzeźno, ulica Hallera 6. (33733

Potrzebny
czeladnik kominiarski zaraz. A. Siniarski, Sępólno (Pomorze). (33544

Młodszy
pomocnik młynarski potrzebny zaraz. Młyn Szubin Zamek, p. Szubin. 18835

Kucharka
która gotowała w restauracji może się zgłosić od 15. 12. Jadłodajnia, Gdańska 142. (33903

Potrzebny
czeladnik krawiecki. Dymant, Dworcowa 59. (18375

Starsza
dziewczyna na posługi zaraz potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydg. (33899

Ucznia
biurowego, z praktyką w biurze adwokackim pierwszeństwo, Przyjmie biuro adwokatów Michnika i Blocha w Bydgoszczy ul Mostowa 9. (18876

Szofera
mechanika z kaucją poszukuje Majewski, Lisewo, pow. Chełmno. (33919

Dzielna
bufetowa potrzebna. Zgł. osobiście: Park, Nowy Swiat, Toruń, Szosa Chełmińska 16. (33918

Panny
lub dziewczyny około lat 20, zdrowej, chętnej, czystej z praktyką poszukuję do 2-letniego dziecka na Pomorze Odpisy świadectw, możliwie z dołączeniem fotografji, podaniem pensji, przesłać do Dz. Bydg. pod „N. R.“ 33928

Uczciwa
służąca która dobrze gotuje może się od 15. XII. zgłosić Piechocka, Słowackiego 1. 18864

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa
zajmie się gospodarstwem domowem w zamian za próżny obszerny pokój w lepszym domu. Of. do filji Dzien. Bydgosk pod „2223“. (18856

1000 złotych
dam temu kto mi wskaże posadę za woźnego. Oferty pod „1000“ do filji Dzien. Bydg. 18838

Sekretarz
adwokacki z kilko letnią praktyką sekretarsko-sądową poszukuje posady jako kierownik biura adwokackiego. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Sekretarz“ Grudziądz. 33922

Poszukuję
zastępstwa poważnych firm lub prowadzenia filjali z kaucją 3–5 tys. zł. Oferty do Agentury Dzien. Bydg w Nakle pod „W. K. 76“. 33860

DZIERŻAWY

Skład
próżny, mieszkanie Toruńska 5 wydzierżawię. Szarek Dworcowa 90. 18873

Duża
ubikacja biurowa nadająca się na skład kolonjalny z 2 dużemi ubikacjami pobocznemi, które można użyć na mieszkanie zaraz do oddania korzystnie. Marcinkowskiego 6. 18866

Ubikacje
nadające się na każdy warsztat wraz z przyległym pokojem oddam zaraz. Spieszne zgłosz. proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Ubikacja z pokojem“. (18859

Do wydzierżawienia
fabryka mydła w Grudziądzu kompletnem urządzeniem, ale tylko dla chrześcijanina. Zgł. przyjmuje Związek samoobrony Rozwój w Grudziądzu, ul. Stara 24 I ptr. p. (33921

Do wynajęcia
wielki magazyn w Grudziądzu, składający się z 4 wielkich ubikacji ze strychem, wszystko zupełnie nowo wybudowane, nadaje się na większe przedsiębiorstwo. Tylko dla chrześcijanina. Zgł. przyjmuje Związek Samoobrony Rozwój w Grudziądzu, ul. Stara 24, I ptr. prawo. (33923

Wydzierżawię
skład 2 pokoje i kuchnię z pewną egzystencją dla szewca lub krawca lub na inne przedsiębiorstwo. W. Ritter, Białośliwie pow. Wyrzyski. (33840

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2 pokojowe z kuchnią za rocznym czynszem. Wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (33893

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią etc. częściowo umeblowane za zgodą gospodarza od zaraz do wynajęcia, bezdzietni mają pierwszeństwo. Of. pod „1500“ do Dziennika Bydgoskiego. (33900

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5, pok. od właścicieli odda Biuro, Cieszkowskiego 17. 33888

POKOJE

Poszukuję
pokoju umebl. z światłem elektr., osobnem wejściem dla 2 urzędników. Oferty pod „101“ do filji Dzien. Bydg. (18857

Poszukuję
pokoju umebl. w pobliżu Pl. Piastowskiego możliwie z niekrępującem wejściem. Szybkie zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Kupiec D“. (18867

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 40, tylny dom, parter prawo. (18869

Pokój
słoneczny umebl. do wynajęcia od 15 grudnia dla lepszego pana lub pani lub małżeństwa. Kołłątaja 12 II ptr. l. (18874

Poszukuję
pokój solidnie umeblowany niekrępujący u sympatycznej gospodyni w pobliżu śródmieścia od 15 grudnia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kawaler 28“. (18848

Nauczycielka
poszukuje pokoju z pianinem od 1. I. 1929 r. Pożądana okolica Okola. Zgł do Dziennika Bydg pod „Nauczycielka“. 33859

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Nakielska 22, parter prawo. (33857

Pokoje
umebl. wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (33504

Pokój
umebl. dla 1—2 osób do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 33840

Za pokój
umebl. udzielę pomocy w lekcjach szkolnych. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18852

Pokój
umebl. do wynajęcia dla inteligentnego pana. Łokietka 8b, II ptr. lewo. 18836

Pokoje
z używaniem kuchni i kawalerskie wskaże „Norma“ Gdańska 24. 33876

ROZMAITE

Poszukuję
spólnika z kapitałem od 3000 do 5000 złotych, fachowca lub nie fachowca, zarobek miesięczny 1000 do 1500 złotych, kapitał zapewniony. Do objęcia potrzeba 3500 zł. Gajewski, Iłowo powiat Działdowo. 33355

Wzywam
p. Sojkowskiego Zygmunta do wykupienia zastawu do dnia 1 stycznia 1929 r., w przeciwnym razie zastawiony przedmiot sprzedam. St. Jesionowski. (33872

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 46 dobrego usposobienia, rzemieślnik, na stałej posadzie z 5 dziećmi, szuka na tej drodze żony i matki dla tychże, wiek od 30—40. Proszę się zwrócić z całem zaufaniem do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „S. R.“ 18853

Kawaler
lat 33, rzemieślnik, brunet, inteligentny, posiadający kilka tys. zł i własne maszyny szuka dla braku znajomości pań od lat 22 do 25, najmilej samodzielnej, młoda wdówka niewykluczona, najmilej posiadając jakiśkolwiek sklep. Łaskawe oferty z fotografją. Jan Daszkowski, Chojnice, Pl. Jerzego nr. 2. (18877

Kupiec
kawaler, lat 30, inteligentny, ciemno blond, średniego wzrostu, zdrowy na ciele i duchu, posiadający w byłej dzielnicy pruskiej poważne przedsiębiorstwo przemysłowe, na własnej nieruchomości, wartości ca. 120.000, poślubi przystojną pannę, miłego usposobienia, w odpowiednim wieku i cośkolwiek majętną. Poważne, nieanonimowe zgłosz. możliwie z fotografją, za której zwrot i dyskrecję ręczę słowem honoru, proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Przemysł drzewny“. (33925

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Leżanki kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143. (1642

Głośniki „Nora" to cud techniki radjowej. Niezastąpione. Tanie. Żądajcie od dostawcy demonstracji „Nora", w razie odmowy prosimy zwracać się „Palatine", Bydgoszcz, Długa 37, telefon nr. 1343. (33326

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

Nowożeńcy! kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz łczanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (21901

Zamówienia na solidne wykonanie kanapy, leżanki, materace, oraz wszelkie przeróbki przyjmuje Tapicernia ul. Gdańska 94, II podw. 18839

Leżanki kanapy i materace najtaniej i na dogodnych warunkach poleca tylko ul. Grunwaldzka 129. (33627

Józef Meteiski!, Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, wstążki, koronki, fartuchy, trykoty oraz galanterję i wyroby skórzane. 33861

Na gwiazdkę polecam korzystnie gwiazdorki, marcepany, pierniki, czekoladki etc. Własna wytwórnia. Kocerka, Dworcowa 33. (33399

Bilardowe sukno 180 cm. szerokie gatunek przedwojenny dostarcza fabryczny skład sukna. B. Schönberg, Kraków, Grodzka 39. Wzory na żądanie. (18640

Dzielna bilansistka poleca się do prac buchalteryjnych wszelkich systemów. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Bilansistka". (18831

SPRZEDAŻE

Majątki bardzo korzystnie do nabycia. 2 300 mórg pszennej ziemi na Kujawach, wtem 600 mórg jeziora zarybionego, 350 mórg łąk torfowych, reszta ziemi ornej, dwór pański murowany w ogrodzie, budynki masywne blisko miasta i kolei z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 700 000 zł. wpłaty 400 000 zł. 1650 mórg dobrej ziemi (Poznańskie), wtem 25 mórg łąk, dom pański w parku i ogrodzie 5 morg., staw zarybiony, budynki masywne, dobre światło elektryczne, wodociągi, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, komunikacja dobra 700 000 zł, wpłaty od 400—500 000 zł. 490 morg. majątek w Poznańskiem z inwentarzem żywym i martwym 175000 zł, wpłaty 100 000 zł jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Sprzedaż - Kupno domów, gospodarstw, majątków itp. przeprowadza szybko "Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel 1153. 33481

280 mórg (18851 pszen.-buraczan. ziemi, zabudowanie I kl., żywy i martwy inwentarz nadkompl., cena 200,000 zł.— 45 mórg, cena 25,000 zł. 84 „ „ 40,000 „ i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64.

Majątek ziemski 360 mórg pszenno-buraczanej ziemi na Pomorzu, 4 klm. od miasta powiatowego, zupełnie przy szosie położony, z kompl. żywym i martwym inwentarzem (własna młóckarnia parowa), natychmiast na sprzedaż. Łask. of. nadesłać do Dz. Bydgoskiego pod „Majątek". (33733

Gospodarstwo na Kujawach 54 mórg ziemi pszenno-buraczanej okazyjnie na sprzedaż, właściciel B. Markiewicz, Rodajewice pocz. Pieranie stacja kolej. Inowrocław. 33832

Dom (18850 IIpiętr. w centrum miasta z 2 składami, wolny skład do objęcia, cena 55,000 zł. — Dom nowoczesny, III piętr., dochód 1700 zł w centrum, cena 170,000 zł, wpłaty 100,000 złotych. — Dom II piętr. z ubikacjami fabrycznemi, cena 100 tys. zł i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64.

Dom rodzaju willi 20 mórg ziemi, 3 minuty do miasta Działdowa nadaje się na handel, ładne położenie. 25 tysięcy wpłata według ugody. Anna Hentschel, Działdowo Kisiny. 33854

Z powodu spółki jest na sprzedaż fabryka cukierków i czekolady z wolnem mieszkaniem, fachowiec nie konieczny, gdyż personel dobrze wprowadzony, interes nadający się doskonale dla niewiasty. Cena podług ugody. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nr. 33740". 33740

Willa z powodu zmiany przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Cena 24.000 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. 33853

Kawiarnia pierwszorzędna, wraz z składem cukierków, pierwszorzędne składowe urządzenie z 2 wystawowemi oknami przy głównej ruchliwej ulicy z przyległem mieszkaniem, w większem pow. mieście (Kujawy Wlkp.) sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa. Of. pod „K. Z." do Dz. Bydg (33743

Budynek sprzedam za 3 tysiące. Adres wskaże Dz. Bydg. 33864

Zakład fryzjerski bardzo dobrze zaprowadzony, damski i męski wraz handlem artykułów kosmet. i toaletow. z całem zapasem towarowym zaraz na sprzedaż, miasto na prowincji w najlepszem położeniu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 33695". (33695

Samochód „Ford" Loumosiena, 2 drzwi, 1926, w świetnym stanie, nowe opony za gotówkę 3800 zł sprzedam. Of. do filji Dz. Bydg. pod „100 C." (18840

Konie na biegunach tanio sprzedaje Graczyk, Orla 12. 33172

Koniki na biegunach, skórą obciągane, duże gustowne sprzedaje tanio na raty Tapicernia, Jagiellońska 4 II podwórze prawo. (33183

Sprzedam (18845 mało używane 2 sukienki modny kolor, sandały damskie nr. 38, półbuciki sznurowane nr. 39. Mostowa 9, II ptr., Wistrówna.

Na sprzedaż około 150 m³ drzewa olchowego użytkowego. T. Witulski, Radoszki, stac. kol. Radoszki (Pomorze). 33852

Piec cukierniczy II piętr. 6 blachowy żelazny marki Senkusgewerk Gebr. Hammer, Berlin, Hotel Ig. Dąbrowski, Koronowo. 18805

Wanna z piecem w dobrym stanie na sprzedaż. Rycerska 17-18, Kronszewska, piekarnia. ((18813

Klacz półgniada 3½ roku stara, 164 cm. wysoka, z powodu nadliczby na sprzedaż. H. Redmann, Ugoda p. Sicienko. (18824

Wóz nowy (buda) na resorach do wożenia towarów na sprzedaż. Zgł. Gryżzka, Czarże pow. Chełmno. 18827

Wózek dziecięcy za 15 zł na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego 55, I ptr. lewo. 18819

Saloniki damskie na sprzedaż. Nakielska 22, stolarz. (33863

Poszukuję celem kupna w Bydgoszczy albo przedmieściu małą willę lub dom tylko w dobrym stanie. Oferię nadesłać pod „Cycyljan Wład, Zelgniewo pow. Chodzież". 33856

Kupię dom w dobrem miejscu, wpłacę 25.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. proszę pod „W. H. A." do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (33846

61 p. p. Wlkp. kupi większą ilość jabłek, orzechów i jarzyn świeżych marchwi kapusty świeżej i brukwi jadalnej żółtej. (18808

Skład kolonjalny z urządzeniem poszukuję w mniejszem mieście. Za kierownictwo w restauracji złożę 3000 zł kaucji. Oferty upraszam pod „G. J." do Dz. Bydg. (33824

Kupię wózik dla lalek w dobrym stanie. Of. pod „Lalka" do filji Dz. Bydg. (18834

Do mej drogerji poszukuję od 1. 1. 29 r. pomocnika z dyplomem. Reflektant musi być dzielnym i uprzejmym ekspedjentem, władać językiem niemieckim. Uprasza się podać wysokość wynagrodzenia przy wolnym stole i stancji, zarazem dołączyć odpisy świadectw oraz fotografję. Zgł. pod „M. M." do Dz. Bydg. (33827

Dziewczyna do 8 mies. dziecka z dobr. świadectwami, umiejąca szyć zgłosi się pod „8824" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18846

Jeszcze pięciu dzielnych, wymownych panów, (katolików) na całe Pomorze, do rozpowszechniania wspaniałego dzieła katolickiego, polecanego przez władze kościelne przyjmie poważna Sp. Akc. Zarobek 20—30 zł dziennie. Zgł. przyjmuje kierownik Kaszubski, w czasie od 10—13 i od 3—5, Bydg. Dworcowa 59. 18826

Poszukuję posady jako podróżujący, dozorca lub jakiejkolwiek. Stawię kaucji do 1000 zł. Of. do filji Dz. Bydg pod „Kaucja 1000". (18847

Szofer trzeźwy, kawaler, z praktyką i kaucją do 1000 zł poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1000". (18814

Emerytowany funkcj. celny poszukuje stałej posady magazyniera inkasanta i t. p. Władający językiem polskim i niemieckiem. Łask. oferty pod „P. W." do filji Dz. Bydg. (18828

Szofer trzeźwy, kawaler z praktyką i 2000 zł kaucji, poszukuje posady, najchętniej w majątku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. D.". 33833

DZIERŻAWY

Skład (33756 2 pokoje do wydzierżawienia. Śniadeckich 20.

Dzierżawy składu rzeźnickiego ewtl. połączony z innym interesem na większej wsi poszukuję zaraz. Łaskawe of. z warunkami pod „P. W." do filji Dz. Bydg. Szubin. (18829

Skład i 3 pokoje z kuchnią od 1. stycznia 1929 jest do wydzierżawienia przy głównej ul. w Koronowie. Wiad. Bydgoszcz Sienkiewicza 18, u pana Dzieweckiego. (18806

Wspólny pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Chołoniewskiego 30, Trzaskowska. 18812

Pokój czysto umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Pomorska 43, 1 ptr. pr. 33831

RÓŻNE

Wspólnika czynnego do biura poszukuję z powodu śmierci dotychczasowego, zakres pośrednictwa, niekoniecznie fachowiec, zysk wielki, minimum 1500 mies., gotówki trzeba 4200 złotych. Of. pod „Szczęście" do filji Dz. Bydg. (33772

Pożyczki 10.000 zł szukam na gospodarstwo rybne w Wolicach wielkości 1000 mórg na poręczeniem hypotecznem na I miejscu i stosownym procentem rocznym. Reinhard Rathke, w Wolicach, poczta Barcin. 33351

Która z wspaniałomyślnych pań umożliwy powrót dzielnemu i rzetelnemu kupcowi do swego ulub. zawodu, zaufając mu około 300—500 zł na 6 mies. za wysok. proc. Łask. zgł. z podan. ewentl. warunk. uprasza pod „Drogista" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 18841

Zniewagę wyrządzoną p. Marcie Stępównie z Wyrzyska odwołuję i przepraszam. Z. Chrzanowa. Za zgodność Czyrzak, rozjemca. 18818

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Liczmański Alfons unieważniam. (33847

Zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. O. Toruń na nazwisko Stanisław Kuadej unieważniam. 33348

W. I gdyby cały świat był na dobie, ja będę przy Tobie! Ad. 18844

MATRYMONJALNE

Panienka z dobrej rodziny inteligentna muzykalna pragnąłaby zapoznać pana najchętniej urzędnika na stałem stanowisku do lat 30 w celu matrymonjalnym. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Wierna". (33844

Solidny kawaler z gotówką poszukuje z braku znajomości panny lub wdowę celem ożenku. Cośkolwiek majątku pożądane. Zgłoszenia proszę pod „Solidny" do Dz. Bydg. (33843

Rzemieślnik lat 29, posiadający gospodarstwo 20 mórg, poszukuje panny od lat 20—25, przyszłe swe oferty wraz z fotografją która się zwraca do Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik". (33834

Wdowa zapozna pana w celu towarzyskim. Of. pod „M. D. 30" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18833

Życzenie gwiazdkowe Zapoznam inteligentną panienkę 19—23 lat, lecz tylko szlachetnego serca w celu towarzyskim. Of. proszę pod „Fusteinik" do filji Dz. Bydg. (18862

Powóz myśliwski (Jagdwagen) sprzeda Kujawska 50. 18810

Continental maszynę do pisania prawie nową sprzedam korzystnie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Continental". 18820

Olchowe szczapy kilka wagonów na sprzedaż. Łokietka 2a, parter. 18758

Okazyjnie różne szyny, rury, pompa i schody żelazne, ul. Grunwaldzka 139, gospodarz. (33775

Czeladnika stolarskiego potrzebuję. Wełniany Rynek 4. Stolarnia w podwórzu. (33880

Wóz nowy, 2 calowy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 122. 33629

Kasa National, waga 10 kg. i decymalna winda 16 kg. na sprzedaż. Kałdowski Dąbrowskiego 18. (33609

Wózek ręczny 2 kołpwy sprzedam. Kordeckiego 15 podwórze. 33829

Kasa National korzystnie na sprzedaż. Of. pod „100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18823

Pianino czarne krzyżowe mało używane, piękny ton sprzedam tanio. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. K." 18830

Wóz do interesu na resorach nowy zaraz na sprzedaż. Gdańska 64, podwórze. 18854

Dobry granatowy ubiór i palto na tęgą osobę oraz radjo 3 lampkowe tanio sprzedaż. Pomorska 13 II ptr. prawo. (18809

KUPNA

Zające kupuję, gotówką płacę najwyższe ceny. Czesław Perlik, Bydgoszcz, Gdańska 38. 18826

Wyczesane włosy kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4040

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1632

„Stenograf Polski" miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, Warszawa, Kruczа 25, wyuczającego również listownie stenografji, najdoskonalej — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. (33594

Siły biurowe chcące się wyuczyć księgowości oraz bilansu bez kursu handlowego pod gwarancją mogą się zgłosić. Za nadesłaniem kosztów 50 gr. wysyła się odwrotnie szczegóły. Schwalbe, rewizor ksiąg, Poznań, Polna 13. 29861

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów. Senatorska 39, w godzinach od 6 p. p. (33845

Młynarz (33823 dzielny fachowiec może się natychmiast zgłosić. Kaucja minimum 1000 zł Młyn motorowy, Szafarnia pow. Brodnica (Pom.)

Pomocnik (18811 fryzjerski może się zgłosić na zaraz. Leon Dahler, Hetmańska 19, Bydgoszcz.

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Borecki, Margonin pow. Chodzież. (33843

Książkową maszynistkę poszukuje zaraz f-ma H. M. Schulz, ul. Gdańska 15. (33783

Krawcy mogą się zgłosić natychmiast w kwatermistrzostwie 15 p. a. p. ul. Gdańska, koszary artylerji. 33748

Stolarz (18822 na fornierowane prace potrzebny. Śniadeckich 9.

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego poszukuję natychmiast. Zgł. Cz. Sękowski, salon fryzj., Chojnice, Rynek 4. (33825

Młynarza czeladnika przyjmie zaraz Młyn parowy, Kcynia. 18825

Potrzebna dobra i uczciwa kucharka zaraz. Zgł. Sielanka 10, Zaborowska. (18821

Pielęgniarka do dzieci potrzebna od 1 stycznia. Zgł. Aleje Mickiewicza 2/3 III p. (18807

Zdolny pomocnik fryzjerski może się zgłosić. Jagiellońska 50. (18842

Inteligentna panienka do trojga mniejszych dzieci na prowincję potrzebna. Zgł. się proszę w środę od 11—12 ulica Kościuszki 31, Desselberger. (18860

Poszukuję (33822 się zaraz starszej kucharki z dobrem gotowaniem na pański stół na majątek, która się i drobiem zajmie. Majętność Wielka Wólka poczta Szwarcenowo powiat Lubawa.

Służąca silną, zręczną, bezwzględnie uczciwą poszukuje stała rodzina nauczycielska bezdzietna na wsi od nowego roku. Posada stała. Of. do Dz. Bydg. pod „B. K. 9". (33828

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz cegiarski obeznany z wszelkiemi pracach cegiarskich i także z maszynerją poszukuje posady zaraz lub od 1. 1. Zgł do Dz. Bydg. pod „Mistrz 2400". (33885

Syn dzierżawcy majątku, lat 28, żonaty z 11 letnią praktyką gospodarczą, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarczemi, sumienny i pracowity, poszukuje posady urzędnika gospodarczego najchętniej w Poznańskiem lub na Pomorzu. Reflektuję tylko na stałą posadę. Kaucji stawię do 15.000 zł. (piętnaście tys. zł) Zgł. przyjmuje Bolesław Kniczyński, Nowina, poczta Liszkowo, pow. Wyrzyski. (33850

Okazja! Wydzierżawię 90 mórg pszennej ziemi, 10 mórg łąki, budynki masywne, żywy i martwy kompletny inwentarz, centnar z morgi, objęcie 7 tys. 50 mg. 12 mórg łąki, żywy i martwy kompl. inwentarz centnar z morgi objęcie 3.500 zł. zarazem sprzedam 32 morgowe gospodarstwo z żywym i martwym kompl. inwentarzem i 60 morgowym rybnym jeziorem, cena 25 tys. Jan Kajfasz, Zelgoszcz, pow. Starogard. Kolej i poczta w miejscu. 33826

Poszukuję piekarni celem dzierżawy w mieście lub na wiosce kościelnej. Zgł. pod „N.N." do Dz. Bydg. (33865

Skład z wolnem 3-pokojowem mieszkaniem, przy dwóch wielkich fabrykach, obok dworca, na Kujawach, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jest od 1. I. 29 wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Spieszne zgłoszenia uprasza się pod „S. K." do Dz. Bydg. (33830

MIESZKANIA

Komfortowe 4 pokojowe mieszkanie z meblami oddam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 33371

Mieszkanie (18816 3 pok. oddam zaraz przy ul. Gdańskiej, nadające się na lokale handlowe. Adres wskaże Dz. Bydg.

POKOJE

Pokój (33766 umebl. i kuchnia do wydzierżawienia. Gajowa 4.

Pokój umebl. zaraz do oddania. Chopina 5. (33729

Pokój dla 2 panów. Dworcowa nr. 18c, III ptr. lewo. 18817

2 pokoje z kuchnią umebl. bez pościeli do oddania. Kołłątaja 10 podwórze. (18815

Pokój do wynajęcia jeszcze jednej panience. Seminaryjna 10, Woźnicka. (33858

Na mojej oryginalnej kręgielni „Spellmann" odbywa się w ciągu tego tygodnia od godz. 11-ej przed południem do 7.30 wieczorem wielkie

KRĘGLOWANIE O NAGRODY

i kończy się w niedzielę, 16 grudnia b. r.

15 cennych nagród! 33887

Wszystkich kręglarzy jaknajuprzejmiej zaprasza

H. Böhlke, ul. Jagiellońska nr. 9



33836

PRZECIW ODMROŻENIU

Przeczytaj! Napisz!

Otrzymasz bezpłatnie

wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radjo (aparaty i sprzęt), gramofony, patefony, płyty, maszyny do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterję itp., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych. (32746

Dom Towarowy M. OKÓŃ, Warszawa, Zielna 11

Telefon 121-66.

Zamienię kamienicę

przynoszącą 7.300 złotych rocznego czynszu, w powiatowem mieście

na gospodarstwo 150-250 m.

Adres wskaże ekspedycja Dziennika Bydg. (33914

Myśliwi.

Najwyższe ceny za wasze **skórki lisie, kunie, tchórze i zajęcze**

w handlu skór P. Voigt,

Bydgoszcz 33874

Pernardyńska nr. 10. Telefon 1558 i 1441.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że z **dniem 6 grudnia 1928 r. Firma Pomorska Wytwórnia Chemiczna w Bydgoszczy, ul. Podwale 2** jest w **likwidacji**, której to firmy likwidatorem jest p. **Bolesław Kinka.** Wszelkie pretensje do wyżej wspomnianej firmy należy zgłaszać do dnia 15 stycznia 1929 r. na adres. **Bolesław Kinka, ulica Podwale 2 w Bydgoszczy.** 33866

Naftę

w najlepszym gatunku w **cenie groszy 55 za litr** oddaje (32489

Jan Kapczyński,

Toruń, ul. Szczytna 13 i Szeroka 13

dalej polecam po cenach zniżonych

mydła
proszki
szczotki
świece
sody

wszelkie artykuły do domowego użytku.



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja 14a, tel. 1185 szkołą szoferów

zawodowych oraz amatorów.

Patent. podwójna kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie.

Zapisy przyjmuje się codziennie. 26365

Mieszkanie

4—5 pokojowe dla starszej pani z córką ewtl. kupna domu poszukuje zaraz lub od 1. I. 2. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „4—5". (33750

Słomę i siano

knpuje 33377

Dwór Szwajcarski

spółdz. z o. o.

Bydgoszcz Jackowskiego 25-27. Telefon 254.

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 12-go bm. otwieram przy **ulicy Grunwaldzkiej 119**

piekarnię i cukiernię.

Mojem usilnem staraniem będzie, Szan. Klientelę obsłużyć jaknajstaranniej i zaopatrzyć w jaknajlepszy towar, prosząc zarazem uprzejmie o łask. poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Jakób Kamiński, mistrz piekarski.

33873)

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin

po cenach przystępnych

poleca największa fabryka pianin (29168

B. SOMMERFELD

Telefon nr 883 i 458 BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56.

Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rok zał. 1905. **Rzetelna, fachowa obsługa.** Rok zał. 1905.

Najniezbędniejsze dla rolnictwa

wapno nawozowe

dostarcza korzystnie i na dogodnych warunkach kredytowych

Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.

Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66. Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.

Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie firmy rolniczo-handlowe. (33839

HEMOROIDY



HEMORIN KLAWE

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek.

Główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Młodszy książkowy

do przedsiębiorstwa rolniczo-przemysłowego

zaraz potrzebny.

Oferty z życiorysem oraz podaniem wysokości wymaganej pensji przy wolnem mieszkaniu pp. należy skierować pod „Młodszy książkowy" do administracji nin. pisma. (33408



Tanio i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Rok zał. 1898



Gdańska 75a

mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.

Ceny umiarkowane. Solidne wykonanie. (30613



Instrumenta muzyczne

po cenach gwiazdkowych

wyrobu własnego i zagranicznego

33569) poleca firma

Stanisław Newczyk

Skład i pracownia instr muzycznych

Bydgoszcz, Gdańska 147.

Skórki futrzane

wszelkiego rodzaju a mianowicie:

Baranki **Wydry**
Kozy **Tchórze** 31880
Króliki **Tomaki**
Lisy oraz wszelkie inne

garbujemy i farbujemy

w pierwszorzędnym gatunku podług wypróbowanego systemu lipskiego

hurtowo i detalicznie.

Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.

Kellich i Goldo

Łódź, ul. Wólczanska 257. telefon nr. 30-01

Przesyłki uskutecznia się pocztą za zaliczeniem

Poszukuję stałych odbiorców na

koła do bryczek, powozów i wozów

A. ORKISZEWSKI, **mistrz kołodziejski BARCIN,** Wielkopolska (33849

Mechanik

33879

specjalnie dla maszyn do szycia, który także w stanie jest wykonać mniejsze naprawy przy urządzeniach elektrycznych, będzie zaraz przez większy zakład **poszukiwany.** — Dokładne zgłoszenia z podaniem pensji należy złożyć pod „A B. B." do Dzien. Bydg.

Do mojego **składu żelaza, kolonjalnego oraz hotelu poszukuję** od 15/XII 28 r. pracowitego, uczciwego

pierwszego pomocnika

od 1 stycznia 1929 r. pracowitego, uczciwego (33735

drugiego pomocnika

Odpisy świadectw oraz miesięczne pobory uprasza się

A. KRAUSE - PUCK.



Dla *odsprzedających* polecam:

Króla - proszek mydlany, 70% mydła

Sofar - proszek fiołkowy z podarkami w każdej paczce

Mydło szare - ziarniste - niebywałe

Sapo Kalinus - (mydło medycynalne)

33660

i proszę zażądać oferty: ***Juljan Król - Bydgoszcz*** ***Nowy Rynek 11*** Firma egzystuje od r. 1920

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy